



W Moguncji zakończył się we wtorek 29 zjazd federalnej partii wolnych demokratów (FDP). W opinii komentatorów na sjeździe mogunckim zaznaczył się wyraźny „swrot w lewo”...

Napływają sprzeczne doniesienia agencyjne na temat zatargu granicznego między Ugandą a Tanzanią. Sekretarz generalny ONZ i przywódca afrykański otrzymali...

Przedstawiciel amerykańskiej telewizji CBS przeprowadził wywiad z byłym atakem prasowym szacha Iranu, 37-letnim Sia Zandem, który niedawno poprosił o azyl polityczny w W. Brytanii...

W Teheranie odbyła się konferencja prasowa sędziego ajatollaha Mahmuda Talehania, który przed 12 dniami został zwolniony z więzienia, gdzie spędził ok. 15 lat...

Minister spraw zagranicznych Kuby, Isidoro Malmierca odwiedził w Hawanie, że jego kraj gotów jest udzielić maksymalnej pomocy Angoli w odparciu ataku...

Pentagon podał do wiadomości, że wyniki przeprowadzonych ostatnio amerykańskich ćwiczeń sztabowych ujawniły, iż na wypadek wielkiego konfliktu w Europie siły zbrojne USA natknęłyby się po kilku tygodniach na trudności w zastąpieniu i w dowożeniu uzupełnień...

Frankfurckie Biuro Odszkodowań z tytułu zniszczeń spowodowanych przez wojsko stwierdziło, że rolnicy zachodniemieccy, których pola zostały przed dwoma miesiącami zniszczone...

Po raz pierwszy od objęcia przez Sadat władzy w Egipcie kairski „Al Ahram” zaatakował w artykule wstępnym Arabię Saudyjską za jej udział w „szczyście” bagdadzkim...

Srodki masowego przekazu wielu krajów donoszą regularnie o zdarzających się ostatnio coraz częściej buntach jednostek armii kambodżańskiej...

Uchodzący z Kambodży żołnierze, że eksterminacja ludności przetrwała tam na siłę i osiągnęła ostatnio nie notowany wcześniej poziom...

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A ŁÓDŹ, sobota 1 i niedziela, 18 i 19 listopada 1978 roku Rok XXXIV 262 (9143) Cena 1 zł

Ogłoszenie wspólnego komunikatu o rozmowach polsko-japońskich

Piątek był ostatnim dniem tokijskiego etapu oficjalnej wizyty premiera Piotra Jaroszewicza w Japonii. Rozmowy przeprowadzone w Tokio przez premiera Piotra Jaroszewicza z premierem Japonii, Takee Fukudą, jak również prowadzone jednocześnie rozmowy między przedstawicielami polskich resortów...

W godzinach południowych prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką złożyli wizytę cesarzowi Japonii, Hirohito. U wejścia do pałacu cesarskiego gości z Polski powitał wielki mistrz ceremonii dworu i wprowadził ich do recepcyjnej sali pałacu, Take-No-Ma, gdzie oczekiwali już cesarz i cesarzowa...

Stosunki z ZSRR i Bliski Wschód tematem wypowiedzi J. Cartera

Prezydent USA, Jimmy Carter, odpowiedział na szereg pytań, dotyczących polityki zagranicznej podczas spotkania z dziennikarzami. Zapytany o perspektywy dalszego rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich, Jimmy Carter oświadczył: „Zdecydowany jestem dążyć do tego, aby nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim ulegały poprawie...”

Sądze — kontynuował prezydent — że, gdy spotkam się z Leonidem Breżniewem, omówiony zostanie szeroki krąg problemów. W centrum uwagi znalazłoby się porozumienie o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, stanowiące kulminacyjny moment rozmów na ten temat...

Projekt syryjsko-irackiej unii politycznej

Bagdadzki dziennik „Al Gumhurija” pisał w czwartek, że jednym z celów przyszłej wizyty prezydenta Iraku i przewodniczącego Rady Rewolucyjnej, Ahmeda Al Bakra w Damaszku jest proklamowanie unii politycznej między Syrią i Irakiem.

Wypowiadając się w tej sprawie na łamach wspomnianego dziennika minister informacji Iraku, Saad Kasim Hammadi oświadczył, że wizyta prezydenta Al-Bakra nastąpi po zakończeniu prac trzech komisji syryjsko-irackich ds. koordynacji i współpracy między obu krajami...

Przed VII Krajowym Zjazdem RSP

Przewodniczący Rady Państwa przyjął delegację działaczy spółdzielczości produkcyjnej

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA HENRYK JABŁOŃSKI PRZYJĄŁ 17 BM. W BELWEDERZE — W PRZEDDZIEŃ VII KRAJOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW ROLNICZYCH SPÓŁDZIELCÓW, KTÓRZY REPREZENTOWAĆ BĘDĄ PONAD 120-TYSIĘCZNĄ RZESZĘ CZŁONKÓW I DZIAŁACZY RSP NA TYCH OBRADACH.



Przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął 17 bm. w Belwederze grupę spółdzielców, którzy reprezentować będą członków i działaczy RSP na VII Krajowym Zjeździe Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. N/z: Podczas spotkania.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, minister rolnictwa — Leon Klonica, prezes Zarządu CZ RSP, wiceminister rolnictwa — Franciszek Tekliński, przewodniczący Rady CZ RSP, prezes RSP Pietrowice woj. katowickie — Józef Serafin. O dorobku spółdzielczości produkcyjnej poinformował Franciszek Tekliński.

Zakończenie obrad „Interkosmosu”

Po tygodniu obrad, w Warszawie zakończyła pracę sesja przewodniczących narodowych organów koordynacyjnych krajów uczestniczących w programie „Interkosmos”. Udział w niej braли przedstawiciele akademii nauk: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR...

Komunikat o rozmowach PZPR-KPH

Na zaproszenie KC PZPR w dniach 13—17 bm. przebywała w Polsce delegacja KC Komunistycznej Partii Hiszpanii w składzie: członek Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC, przewodniczący Komisji Kultury KC i dyrektor Centrum Studiów Marksistowskich Jose Sandoval, członek Komitetu Wykonawczego Jose Mesequer oraz członek KC Julio Perez de la Fuente Rima.

Niepokój na granicy SRW i ChRL

Jak podała wietnamska agencja informacyjna VNA, w ostatnich dniach duża grupa uzbrojonych Chińczyków wtargnęła na lądziech na wody terytorialne Socjalistycznej Republiki Wietnamu w rejonie Mong Cai prowincji Quang Ninh.

Bilans terroru

W Londynie podano do wiadomości, że w ciągu 10 lat napięcia wojennego w Irlandii Północnej i towarzyszących mu aktów terroru zginęło 1889 osób. Rekompensata za straty materialne wskutek terroru obciążająca budżet państwa brytyjskiego, obliczana jest na sumę 255 mln funtów szterlingów.



Rodzina Finkowskich w komplecie. Sytuacja niecodzienna, ponieważ „głowa” rodziny — Zbigniew Finkowski, pracownik „Wifamy” — jest raczej gościem w domu. Dlaczego? O niezwykłym życiu zwyczajnego człowieka — reportaż na stronach 3 i 8.

Fot.: A. Wach

# Spotkanie L. Breźniewa

(Dokończenie ze str. 1) mywania, a w ostatecznym wyniku — zahamowania wysiłku zbrojeń, otworzyłoby realną drogę do zapewnienia bezpieczeństwa zarówno ZSRR, jak i USA, a także innym krajom i narodom. Wiele uwagi poświęcono konieczności aktywnych poszukiwań dróg dla wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań ostrych problemów międzynarodowych z uwzględnieniem interesów wszystkich narodów, na równych i sprawiedliwych zasadach.

# CO DZIEŃ NIESIE

W 322 dniu roku słońce weszło o godz. 7.01, zająłże zaś o 15.41.

Imieniny obchodzą  
DZIŚ: Aniela, Roman  
JUTRO: Elżbieta, Seweryn

## Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe przejściennie, okresami opady deszczu. Temperatura od 6 do 11 st. C. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie i zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1002,9 hPa czyli 753,0 mm.

## Ważniejsze rocznice

1903 — Ur. Teofil Syga, prozaik i krytyk literacki.  
1945 — I Ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych.

## Taka sobie myśl

Człowiek, który ma pełne ręce roboty, nie ma wolnej ręki do brania łapówek.

## Uśmiechnij się



— Popatrz, jak różne jest to CIAŁO pedagogiczne.

# Wspólny komunikat o wizycie P. Jaroszewicza w Japonii

Na zaproszenie rządu japońskiego prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami złożył oficjalną wizytę w Japonii w dniach 15-19 listopada 1978 r. Podczas wizyty P. Jaroszewicz wraz z małżonką został przyjęty przez cesarza i cesarzonę Japonii.

Premier Piotr Jaroszewicz przeprowadził oficjalne rozmowy z premierem Japonii, Takeo Fukudą, które przebiegały w serdecznej, przyjaznej i konstruktywnej atmosferze. Dokonano pozytywnej wymiany poglądów na temat obecnego stanu i perspektyw stosunków polsko-japońskich, jak też na temat problemów międzynarodowych będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

Obaj premierzy wyrazili zadowolenie ze stałego rozwoju stosunków gospodarczych i handlowych między obu krajami, wskazując na istniejące możliwości dalszego ich rozwoju, w tym także współpracy na rynkach trzecich oraz w dziedzinie rolnictwa.

Obie strony przyjęły z zadowoleniem podpisanie w czasie wizyty polsko-japońskiego układu o handlu i żegludze, umowy o współpracy w dziedzinie nauki i techniki oraz zawarcie w formie wymiany not porozumienia o współpracy kulturalnej.

Obaj premierzy wyrazili stanowczą wolę swoich rządów konsekwentnego umacniania pokoju i nie uciekania się do siły jako środka rozwiązania sporów międzynarodowych. Podkreślili, że wszystkie narody powinny podjąć wszelkie wysiłki, aby zapobiec rozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz potwierdziły zdecydowanie swoich rządów wytrwałego działania na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową.

Obaj premierzy podkreślili ważną rolę ONZ w utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa i rozwijaniu współpracy międzynarodowej, potwierdzając wspólną wolę wniesienia wkładu do umocnienia roli tej organizacji. Dokonali także szerszej i pozytywnej wymiany poglądów na temat głównych międzynarodowych problemów w Europie i Azji.

Prezes Rady Ministrów zaprosił premiera Japonii do złożenia oficjalnej wizyty w PRL.

# Premier P. Jaroszewicz przyjęty przez cesarza Hirohito

(Dokończenie ze str. 1)

Przedstawiciele szeregów polskich central handlu zagranicznego i japońsko-polskiej spółki mieszanej „Agropol”.

Wicepremier PRL wraz z małżonką podejmował w Pałacu Akasaka premiera Fukudę i jego małżonkę.

## WYPOWIEDZ RZECZNIKA RZĄDU DLA PAP

WŁODZIMIERZ JANUREK: — Odbyły się liczne spotkania z przedstawicielami japońskich kół gospodarczych. W ich wyniku doprowadzono do zawarcia korzystnych porozumień i kontraktów. W myśl umowy, podpisanej z naszej strony przez ministra przemysłu maszynowego, Aleksandra Kocpię, resort ten nawiazuje współpracę ze znaną firmą japońską „Toshiba”.

Umowa ma charakter partnerski i dotyczy produkcji z dziedziny elektroniki i automatyki, aparatury medycznej, lamp i źródeł światła. Jednym z celów tej umowy jest badanie i określenie wzajemnie możliwych dziedzin współpracy naukowej i technicznej oraz kooperacji przemysłowej.

Z kolei umowa o współpracy przemysłowej, technologicznej, naukowej i handlowej między polskim Zjednoczeniem „Unitra-DM” a japońską firmą „Tokyo Sanyo Electric Co. Ltd.” przewiduje nawiązanie wspólnych działań obu partnerskich firm, z uwzględnieniem kooperacji przemysłowej i handlowej. W tym przypadku przedmiotem zainteresowania są takie produkty, jak: wzmacniacze do układów stereofonicznych, magnetofony video, gramofony i tym podobne. Sprawa została uzgodniona, niemniej formalne podpisanie umowy nastąpi prawdopodobnie jeszcze w tym roku w Polsce.

W dążeniu do korzystnego dla nas i dla partnera eksportu artykułów wysoko przetworzonych na rynek japoński, zawarto szereg porozumień pomiędzy centralami handlu zagranicznego: „Agros”, „Page” i „Hortex” i polsko-japońską spółką mieszaną „Agropol”.

Rzecznik rządu PRL poinformował następnie, że osiągnięto porozumienie, dotyczące rozmów w sprawie umowy o komunikacji lotniczej między Polską i Japonią.

# ROZWÓJ ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH • STAN KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ • GOSPODARKA MATERIAŁOWA

# Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje biuro rzecznicke prasowego rządu — 17 bieżącego miesiąca Prezydium Rządu oceniło rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Wskazano na poważny dobytek uzyskany w ostatnich latach przez te organizacje, których liczba systematycznie wzrasta. Dotyczy to zarówno powiększenia produkcji rolnej, racjonalnego wykorzystywania i rozszerzania arealu, jak i poprawy wielu wskaźników ekonomicznych, a także warunków pracy spółdzielców.

Niemniej jednak — jak podkreślono — niezbędne jest dalsze intensyfikowanie przedsięwzięć mających na celu polepszenie efektywności gospodarowania i optymalne spożytkowywanie posiadanych środków trwałych i obrotowych w tym ciągników i maszyn rolniczych, rozwój hodowli i własnej bazy paszowej, doskonalenie systemu ekonomiczno-finansowego oraz wzmocnienie dyscypliny inwestycyjnej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informacje o stanie komunikacji autobusowej oraz programie przedsięwzięć, które mają na celu poprawę wykorzystania taboru i polepszenie obsługi pasażerów. W materiale tym zostały wykorzystane wnioski zawarte w wojewódzkich planach usprawnienia komunikacji autobusowej, jak również postulaty zgłoszone przez społeczność w toku tegorocznej kampanii do rad narodowych oraz propozycje wysunięte podczas konferencji samorządów robotniczych odbytych w przedsiębiorstwach PKS i miejskiej komunikacji autobusowej.

Prezydium Rządu zobowiązało producentów autobusów oraz części zamiennych i ogumienia do szybkiego nadrobienia zaległości w dostawach i pełnego wywiązania się z zawartych umów, wprowadzając zasadę priorytetowego traktowania rad narodowych oraz propozycje wysunięte podczas konferencji samorządów robotniczych odbytych w przedsiębiorstwach PKS i miejskiej komunikacji autobusowej.

# Przewodniczący Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

z wyznaczeniem w wszechstronnym rozwoju kraju, a w niej szczególną rolę rolniczej spółdzielczości produkcyjnej.

Przewodniczący Rady Państwa podziękował spółdzielcom za uwagę jaką poświęcają rozwojowi kooperacji spółdzielni produkcyjnych z rolnikami gospodarującymi indywidualnie oraz podkreślił dobytek spółdzielni w rozwijaniu produkcji przetworzonej.

W zakończeniu przewodniczący Rady Państwa przekazał najlepsze życzenia dla zjazdu od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz od prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza. Prace zjazdu mają wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, dlatego też towarzyszyć im będzie uwaga najwyższych instancji partyjnych i państwowych.

wania potrzeb komunikacji autobusowej. Jednocześnie ustalono techniczno-organizacyjne kierunki działania, które powinny polepszyć obecny stan w przewozach autobusowych i poprawić warunki obsługi podróżnych.

Na posiedzeniu zaakceptowano także projekt uchwały w sprawie zwiększenia programu bieżnikowania opon trakcyjnych.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło zadania jakie powinny zrealizować resorty, zjednoczenia i zakłady przemysłowe i budowlane na rzecz usprawnienia gospodarki materiałowej w 1979 r. Stwierdzono, że w większości organizacji gospodarczych nastąpił pewien postęp w racjonalizacji zużycia podstawowych surowców i materiałów, głównie zaś w gospodarowaniu paliwami i energią. Zalecono wykorzystanie przyjętych kierunków działania przy opracowaniu projektu NPSG na przyszły rok.

Prezydium Rządu zatwierdziło program badań statystycznych GUS

na 1979 r. Zakłada on m. in. podjęcie obserwacji statystycznych różnych zjawisk i procesów, które są przedmiotem szczególnego zainteresowania społeczeństwa. Rok 1979 r. będzie też okresem intensywnych prac związanych z opracowaniem wyników narodowego spisu powszechnego, jaki zostanie przeprowadzony w dniach od 7 do 13 grudnia br.

# Depesza kondolencyjna

Premier ZSRR, A. Kosygin, przesłał na ręce premiera P. Jaroszewicza depesze następującej treści:  
W imieniu Rady Ministrów ZSRR i swoim własnym, wyrażam głębokie współczucie w związku z katastrofą autobusową, która pociągnęła za sobą straty w ludziach.  
Proszę o przekazanie szczerych wyrazów współczucia rodzinom i krewnym ofiar.

# Radziecko — etiopskie rozmowy na Kremlu

W piątek na Kremlu odbyły się rozmowy radziecko-etiopskie. Ze strony radzieckiej wzięli w nich udział L. Breźniew, A. Kosygin, A. Gromyko, a ze strony etiopskiej przewodniczący tymczasowej wojskowej rady administracyjnej, premier, Mengistu Haile Mariam oraz inne, towarzyszące mu osobistości.

Omówiono szeroki zakres stosunków radziecko-etiopskich, a także niektóre aktualne problemy międzynarodowe, w tym afrykańskie. W związku z sytuacją w tzw. rogu

Afryki potwierdzono zdecydowanie Związku Radzieckiego i Etiopii zabiegania o normalizację w tym regionie drogą rozwiązań politycznych na bazie wyrzeczenia się roszczeń terytorialnych, oparcia się na wzajemnym poszanowaniu suwerenności, integralności terytorialnej, nienaruszalności granic, nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz na wzajemnym zaufaniu i stosunkach dobrosąsiedzkich. Rozmowy przebiegały w duchu szczeroci, przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

# Kronika wypadków

♦ Godz. 3.30. W Zgierzku na ul. Rewolucji 1905 r. za właduktem nastąpiło zdarzenie „Jelcza” z autobusem „Berliet”. W wypadku pasażer Jan J. lat 54 doznał lekkich obrażeń. Straty około 3 tys. zł.

♦ Godz. 5.45. Na skrzyżowaniu ulic Odrzańska — Pabianicka kierujący „Starem” Andrzej K. z Poznania spowodował zdarzenie z tramwajem 28/8. W wypadku obrażeń doznał Stanisław W., który przebywał w szpitalu i Mieczysław W., któremu pomocy udzielono w pogotowiu. Straty 20 tys. zł.

♦ Godz. 14. Na skrzyżowaniu ulic 8 Marca i Piotrkowskiej motocyklista tramwaju 11/12 uderzył w tył „Moskwicza”. Pasażerka samochodu przewieziona została do Szpitala Pogotowia. Straty około 2 tys. zł.

♦ Godz. 15.30. Na skrzyżowaniu ulic Wł. Bytomskiej i Młynarskiej kierowca „Zuka” LDA 445 B Jerzy P. spowodował zdarzenie z „Syreną”, prowadzoną przez Andrzeja L. Straty oszacowano na 50 tys. zł.

♦ Godz. 15.55. Straż Pożarna wezwana została do Zespołu Szkół Po-

ligraficznych przy ul. Edwarda 41, gdzie na jednej z sal zapalony się wyprodukowane druki. Straty są niewielkie. Przyczynę ustali komisja.

♦ Godz. 16.20. W Zgierzku na ul. 17 Stycznia 43 kierowca „malucha” zjechał na lewą stronę jezdni i spowodował zdarzenie z „Trabantem”. Straty oceniono na 10 tys. zł.

♦ Godz. 18.15. Przy zbiegu ul. Włókniarzy i ul. Karolewskiej Wiktor J. lat 71 przechodząc nieostrożnie jezdnię potrącony został przez „Syrenę” LDB 9109. Pieszy doznał urazów głowy i po opatrzeniu udał się do domu.

(td)

Dnia 15 listopada 1978 r. zmarł, przeżywszy lat 67, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.  
**STEFAN ZIMON**

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzezał w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I WNUKI

Z głębokim żalem powiadamiamy, że w dniu 15 listopada 1978 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, nasz najukochańszy Syn, Brat i Wnuc

S. + P.  
**WŁODZIMIERZ PAWLAK**

Wyprowadzenie drogi nam zwiolek na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 18 listopada br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

RODZICE I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 67

S. + P.  
**STANISŁAW MORDAKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada br. o godz. 13 na cmentarzu rzym.-kat. na Mani.

ŻONA, CÓRKA, ZIĘC, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 listopada 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 61

S. + P.  
INŻ.  
**TADEUSZ WOLNICKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 listopada br. o godz. 12.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Mani, o czym powiadamia porażona w głębokim bólu

ŻONA I POZOSTAŁA RODZINA

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

**AUTOMOBILIZM:** Ogólnopolski rajd samochodowy „Przańszka”, parking przed Pałacem Młodzieży, godz. 13.00.

**PIŁKA SIATKOWA:** II liga mężczyzn Resursa — AZS Wrocław, hala przy al. Włókniarzy 183, godz. 17 (w niedzielę godz. 10).

**BOKS:** Towarzystwo meczów drużyn reprezentacji łódzkiej Gwardii i Czarnych Słupsk, al. Kościuszki 73, godz. 18.

**PIŁKA KOSZYKOWA:** Turniej ogólnopolski zespołów sportakademy z udziałem: Astorii Bydgoszcz, AZS Gliwice, Startu i ŁKS, hala przy al. Unii 3 godz. 15.30 (w niedzielę od godz. 11).

**PLYWANIE:** Sprawdzian korespondencyjny dzieci do lat 9, pływania Startu przy ul. Teresy, godz. 16 (w niedzielę od godz. 10).

NIEDZIELA

**BOKS:** I liga Gwardia — Stocznowiec Gdańsk, al. Kościuszki 73, godz. 11, przedmec juniorów od godz. 8.

**PIŁKA NOŻNA:** I liga Widzew — Szombierki Bytom stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 12.

**PIŁKA SIATKOWA:** I liga mężczyzn (mecz inauguracyjny) Lechia — Legia (w mecz w Tomaszowie godz. 11).

## ŁKS gra z Gwardią w Warszawie

# Widzew — Szombierki w finiszowej kolejce jesieni

Piłkarska jesień dobiega końca. W niedzielę odbędzie się ostatnia seria spotkań ekstraklasy. Przyniele ona dwa niezwykle interesujące pojedynki — Widzew z Szombierkami Bytom i opolskiej Odry z Ruchem. Oba będą miały duże znaczenie dla końcowego układu tabel, przy czym przy teoretycznych rozważaniach właśnie pojedynki opolski powinien nam przynieść odpowiedź na pytanie: kto zostanie mistrzem jesieni? W odczuciu fachowców opolska Odra, powinna odnieść zwycięstwo na własnym boisku.

Widzew udał się na krótkie zgrupowanie do Spawy, gdzie będzie przygotowywał się do meczu z Szombierkami. Grają one w sposób niezabłagany, z wzmocnieniem drużyny przez Ogazę oraz świetnie prowadzone przez Huberta Kostkę, stawia bytowski w roli kandydata do tytułu mistrzowskiego. Nie ulega wątpliwości, iż łodzianie będą chcieli w tym spotkaniu zdobyć komplet punktów. Nie wystąpi Marchewka, który za dwie żółte kartki (w meczu z Wisłą i Legią) został odsunięty od dwóch spotkań mistrzowskich.

Kibice łódzkiej jednostki liczą, że w niedzielnym meczu przypomni im (również w ligowym meczu) swoje snajperskie umiejętności Boniek i zmusi do kapitulacji, swego niedawnego kolegę klubowego — Wiesława Surlika. Trener B. Wałigóra ustalił ostateczny skład tuż przed meczem. Po odniesionych kontuzjach szybko wracają do formy Rozborski i Kowalewski, jednak ich udział w meczu będzie uzależniony od decyzji lekarza.

ŁKS natomiast w swym ostatnim meczu spotka się w Warszawie z Gwardią. Sympatycy tej drużyny liczą bardzo na to, iż łódzka jednostka „zmyje plamę” po swym niedanym występie z GKS Katowice. Liczymy na to, iż łodzianie nie pozwolą się znów punktów „lekką ręką”. Powrót do dużych form zwyciężali w Warszawie Terelicki. Powinien również w Warszawie być mocnym punktem zespołu. Trener

## UEFA surowo karze

Komisja Dyscyplinarna UEFA podjęła kolejne decyzje karzące piłkarzy i kluby za wykroczenia regulaminowe podczas rozgrywek o europejskie puchary. Najbardziej dotkliwa kara spotkała 24-letniego piłkarza hiszpańskiego, Juana Gomezę „Juanito”. Podczas meczu Realu Madryt z Grasshoppers w Zurichu „Juanito” uderzył ręką sędzię głównego A. Prokopa z NRD i jednego z sędziów liniowych. Hiszpanie ostro protestowali podczas meczu z Grasshoppers po uznaniu przez sędziów bramki dla gospodarzy, strzelonej ich zdaniem ze „spalonego”. Najbardziej krwawki „Juanito” zniewazył sędziów.

Kara nałożona przez UEFA zabrania „Juanito” udziału we wszystkich meczach, organizowanych przez europejską unie piłkarską — rozgrywkach mistrzostw kontynentu — przez dwa lata (do 8 listopada 1980 r.). „Juanito” przysługujące prawo odwołania się od decyzji UEFA i jak zapowiedział prezydent hiszpańskiego związku piłkarskiego — odwołanie zostanie złożone.

Za niesportowe zachowanie się od 5 spotkań w rozgrywkach europejskich pucharów odsunięty został Gary Owen z Manchesteru City, od trzech — Liam Brady z Arsenalu. Kary jednego meczu za dwie żółte kartki, otrzymali J. J. Marx (RC Strasbourg), P. Baralic i Z. Krmoćić (obaj Crvena Zvezda Belgrad). Za niedopiniowanie porządku na trybunach kary pieniężne zostały nałożone na Crvenę Zvezdu i RC Strasbourg (po 1,5 tys. franków szwajcarskich).

## Taekwondo w „Osiedlu Stefana”

Ognisko TKKF „Osiedle Stefana” zaprasza wszystkich chętnych do uprawiania nowej dyscypliny sportu, koreańskiej odmiany karate — taekwondo. Zajęcia będą prowadzili asjatyccy „mistrzowie” tej dyscypliny sportu. Przyjęcia wszystkich chętnych przyjmowane są w Ognisku TKKF „Osiedle Młodych” przy ul. Łagiewnickiej 80/86 kl. IX, XI i XII. Zapisy w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17-19.

## HOKEJ

# Baldon Katowice — ŁKS 3:6

Hokejali I ligi rozpoczęli w piątek trzecią rundę rozgrywek. Największe zainteresowanie wzbudził mecz w Sosnowcu, w którym mistrz Polski — Podhale Nowy Targ, zmierzył się z wicemistrzem — Zagłębiem. Po raz drugi w tym sezonie zwycięstwo przypadło hokeistom Zagłębia, tym razem 3:1. Sosnowczanie zajmują nadal drugie miejsce w tabeli, ustępując o jeden punkt ŁKS. Łodzianie wygrali w piątek w Katowicach z Baldonem 8:3. Zaimponowali rozsądną taktycznie grą oraz skutecznością. Kontratakowali w każdej nadarzającej się sytuacji i właśnie z takich akcji zdobyli większość bramek.

Bramki zdobyli: Kokożka, Chodakowski, Szewczyk, Rybski, Pokorski i Nowiński. Bardzo dobrą dyspozycję strzelecko zademonstrował hokeista Naprzodu

## WYNIKI

Zagłębie Sosnowiec — Podhale Nowy Targ 3:1 (1:0, 1:0, 0:1), Legia Warszawa — GKS Katowice 1:4 (0:1, 0:1, 0:2), Baldon Katowice — ŁKS 3:6 (1:2, 1:1, 1:3), Naprzód Janów — Stocznowiec Gdańsk 11:3 (2:1, 1:0, 8:1).

## TABELA

1. ŁKS	24:8	78-45
2. Zagłębie	23:7	75-40
3. Podhale	18:10	62-38
4. Naprzód	17:13	61-46
5. Baldon	12:16	46-37
6. GKS Katowice	9:21	38-61
7. Legia	8:22	43-75
8. Stocznowiec	7:23	37-78

## JACEK MICHALAK

„Rogata dusza”, „niespokojny duch” — te określenia przylgnęły do niespełna dziś 31-letniego Zbigniewa Finkowskiego już w okresie dzieciństwa. „Zawsze lubiłem żyć intensywnie. Nigdy nie czerpałem bezkrytycznie wzorów z nikogo, starałem się mieć własne zdanie”. Zasady te nie zawsze wychodziły mu na dobre. Często uważany był za prowodyra incydentów na podwórku, w domu i w szkole.

Z dobył przywództwo nad grupą rówieśników na Szlęzingu, gdzie Finkowski urodził się i wychował, nie było rzeczą łatwą. W owych czasach w tej części Włocławka nie brakowało „mocnych” charakterów. Toteż różnie potoczyły się późniejsze ich losy. Sporo z nich otarło się, lub miało do czynienia z prawem. Wielu zakończyło swą edukację na szkole podstawowej.

Finkowski poszedł do technikum mechanicznego — bardziej za namową ojca, niż z własnej woli. Później, jak sam stwierdza, technikum go „chwyciło”. Dziś jest nawet wdzięczny ojcu za ingerencję — właściwie ostatnią już, w jego życiu osobistą.

Podczas edukacji w technikum — przyznaje się — miał kilka „niebezpiecznych zakrętów”. Najtrudniejszy, to konieczność powtarzania drugiej klasy. Kontakty z dawnymi kolegami były jeszcze dość mocno trochę wagarował — i stało się... Później poznał Barbarę z sąsiedniego liceum, swą przyszłą żonę. Co prawda, maturę zrobił w technikum wieczorowym, ale z niezłymi wynikami i nie powtarzał już żadnej klasy.

## Również dawanie z siebie...

W technikum zrozumiał, że jego maksyma życiowa „korzystać z życia” oznaczała do tej pory tyle, co „brać wszystko z życia, nie dając nic w zamian”. W zrozumieniu tego pomogła mu wychowawczyni, która wspomina do dziś — Teresa Zielenka.

— Mam jej dużo do zawdzięczenia. Wciągnęła mnie do ZMS. Wielkim działaczem nie byłem, ale poznałem organizację, pojąłem, co to praca społeczna, że jest to właśnie „dawanie z siebie”, które — jak się okazało — może być źródłem osobistej satysfakcji.

Zaraz po maturze podjął pracę w „Wifamie”. Rodzice mieli pretensje, że nie poszedł na studia, choć stwarzały mu ku temu możliwości. Zresztą, wszystko wskazywało na to, że dałby sobie radę. Tym razem jednak postawił na swoim. Czuli się na tyle dorośli, że postanowili się usamodzielniać. A poza tym „studia — nie zajac”, a on chciał od razu sprawdzić swoje możliwości. Było w tym postanowieniu sporo przekory.

Rok pracy zlecił nim zdążyć się obejrzeć i trzeba było do wojska. Trafił do „niebieskich beretów”. Służba była ciężka, ale nauczyła go wielu rzeczy, a m. in. pozwoliła mu do końca zrozumieć, że korzystać z życia, to znaczy również dawać z siebie.

Jeszcze podczas służby (w roku 1970) wstąpił do partii i w tym samym roku ożenił się. W pierwszym wypadku do podjęcia decyzji skłonił go osobisty przykład dowódcy, w drugim uległ urokowi Barbary — tej samej, którą poznał jeszcze w trakcie nauki w technikum.

(Dalszy ciąg na str. 5)



Fot.: A. Wach



Za inż. Błażejewskim z Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych i Gazu w Jasie czapaliśmy ku szybowi nr 23. Tu dopiero co „wywołano”, jak mówią naftarzy, nową ropę. Choć pierwszy zbiornik, cały oblepiony brunatną cieczą, wypełnił się do 20 metrów kubicznych, nikt jeszcze nie mógł orzec, jaka będzie wydajność nowego otworu. Jeszcze za wcześnie. Poprzedni szyb, z numerem 22, w którym ropa trysnęła w grudniu 1977 r., daje teraz 19 ton na dobę. To już niezłe.

Przy „23” roboty trwały trzy miesiące. Geolodzy z Jasia i Krosna „wymacali” miejsce i poszczęśliwili się. W nocy z piątku na sobotę, a więc dwa dni temu, ludzie Alfreda Szubry — szefa wiertaczy — w obecności kierownika zmiany ekip eksploatacyjnych, którzy obejmują zwykłą wartość po poszukiwaczach — Józefa Świerczka — ujrzeli pierwszą ropę. Nie ma dla tych ludzi nic piękniejszego i ważniejszego, jak taka chwila. Trud górnicy wieńczy gorąco upragnione dzieło. Nie na próżno bebeszyło się ziemię-matkę. Budowało wieże, wyciągi, dźwigały tony rur, drżało o los kosztownych wiertel.

Gdy rozmawiamy o tych niezapomnianych chwilach, uswiadamiam sobie, że wszyscy tutejsi górnicy są jakby kopia tego poznane w Krośnie, tańczącego kandydata na mistrza. Uparci, niezmordowani, oddani jednemu z najcięższych zawodów. Przypominają swych braci, pionierów polskiego naftarstwa sprzed 120 lat, podobni są także do poszukiwaczy złota ze starego Klondike. Dla nich zresztą ropa liczy się tak samo, jak dla tamtych złoto. Nie ma nic gorszego, jak przeniesienie wieży wiertni z otworu, gdzie nie pokazała się ropa ani gaz.

Ludwik Majchrowicz z Zeglec pracuje „w naftce” 40 lat. Jest wytrawnym specem od eksploatacji. — Ta ropa, tu, w szybie nr 23, to prawdziwy cymas — mówi. — Parafinówka, bez wody, bez zaszczerca.

Warto było ujrzeć to jeszcze raz. Ojciec jego, Roman i brat Franciszek też całe życie spędzili przy otworach naftowych. Takich, jak oni, jest tu wielu, także wśród młodych. Przy demontażu wiertni OP-1200 uwiija się młody kierownik Szubra. Pracował już w re-

Hotel „Nafta” w Krośnie, rozumie się okupują przeważnie ludzie z górnictwa nafty i gazu. Przyjeżdżają tu z całego Podkarpacia załatwiać sprawy służbowe i szkolić się. Gdy wiertacz Antoni Olech poprosił mnie w restauracji na parkiet, z dumą wyliczał swe atuty. Chłopak z wielodzietnej chłopskiej rodziny, właśnie po tym kursie w Krośnie awansuje na mistrza. Mimo wypytanych z kolegami kolejek, recytował płynnie fragmenty podręczników o historii naftarstwa i najnowszych technologiach wydobycia. Tych najnowszych — usprawiedliwiał się jakby za wszystkich — my jeszcze nie stosujemy; wymagają bardzo drogiego sprzętu. Ale Podgórze Karpacie wciąż jest rejonem eksploatacji istniejących złóż ropy i gazu. Mało tego, bo mało, ale za to jakość należy do najwyższych w świecie. Ropę stąd można prawie bez oczyszczania lać prosto do baku, a doskonały gaz podkarpacki zarezerwowany jest wyłącznie dla potrzeb chemii. To była pierwsza lekcja górnictwa spod znaku wiertni naftowych. Antoni Olech był człowiekiem z gruba ciosanym, otwartym i naturalnym. Ręce miał jak skały, w których pracował.

Krosno, był to tylko krótki przystanek. Rano, po przebyciu kilku drugorzędnych dróg, znaleźliśmy się w rejonie kopalni twa naftowego eksploatowanego z powodzeniem od 15 lat.

# Polska „naftowa”

A stokar dojechał do wsi Wola Jasieniecka i zatrzymał się na przedpolu kopalni. Dalej nie miał szans. Nasze szanse na przebrnięcie błotnistej sypy powstałej z łoż, w rzykłych kapiach, też były słabe. Urok tego miejsca kasal jednak podążać za przewodnikiem. Dławił był deszczowy, ale powietrze kryształowe, a panorama lasistych wzgórz urzekająca. Z prawej, na lysych łąkach, syczała głośno pionąca „świeczka”. Taki kilkunastometrowy palnik gazowy, gdzie spalał się nadmiar metanu powstający przy eksploatacji złóż. Okolice pokrywało w odległości kilkuset metrów wiele szybów naftowych. Teren był uskokowy, a wierceń na szbach, to trud wyjątkowy. Pracowały samoczynne pompy, swałe tu — zgodnie z najstarszą tradycją — „kiwakami”. Kiwając się jak żurawie, w zależności od ciśnienia powoli lub szybko, ścigały do instalacji cenną ropę.



Jonie Przemysła i Jaroslawa. Tu jest pierwszy raz samodzielny i — od razu — taki farti!

### Szczęśliwa ta wiertnia

— mówi jakby do siebie. — Raz po raz przebiegała się do gazu, a teraz wyszła ropa. Zeby takich szybów było więcej.

Górale nawołują się. Już gotowią rury na następne szyby pod lasem. Tam stana wiertnia „24” i „25”. Może będą takie szczęśliwe, jak ten WJ-6 (szesty szyb w Woli Jasienieckiej), który obciążony jest bez przerwy od 15 lat i wciąż jeszcze daje bez pomp po jednej tonie ropy na dobę.

Takich rejonów robót jak w Wo-

rze potrzeb. Własna produkcja pokrywa 2 proc. naszego zapotrzebowania na paliwa płynne. Z wszystkich czynnych źródeł udaje się nam „odciągnąć” około tysiąca ton ropy na dobę. W krajach arabskich dostarcza tyle jedna przeciętna kopalnia. Ale i tak jest to przemysł bardzo opłacalny. Koszt krajowej ropy i gazu jest wielokrotnie tańszy od importu.

Dyrektor Zjednoczenia Górnictwa Nafty i Gazownictwa — Roch Czogała, naftacz z krwi i kości, zapewnia nas: — Dopóki to jest opłacalne, ropy należy w Polsce szukać. W tym fachu bywają wielkie niespodzianki geologiczne. Hipotezy, że w Polsce ropa może być poniżej poziomu 5 tys. metrów, będą dopiero się sprawdzać.

### 120 lat temu

sprawdzać — to na głębokości 50 metrów rozpoczął w Bóbrce koło Krosna, w zaprojektowanej przez siebie kopalni, pionier światowego przemysłu naftowego — Ignacy Łukasiewicz. Po zapoznaniu się z pracą kopalni pod Krosnem i w Czarnej niedaleko Ustrzyk Dolnych, wspomnienie o człowieku, który odegrał tak wielką rolę w rozwoju techniki i cywilizacji, nasuwa się prawie automatycznie. Pamięć o nim jest zresztą w Krośnie niekiedy niezwykle żywa, a część jego dokonaniom oddaje się spontanicznie.

Takim przepięknym trwałym upamiętnieniem dzieła i postawy społecznej Łukasiewicza jest nie tylko pomnik w Krośnie, z którego wyciąga ku ludowi wynaleziona przez siebie lampę naftową, ale i skansen przemysłu naftowego w Bóbrce — w miejscu gdzie powstała najstarsza w świecie kopalnia ropy naftowej. Wtedy, w 1833 r., ropę zwano jeszcze olejem skalnym, a Łukasiewicz wraz z gronem innych ludzi pełnych inicjatyw zaczął eksperymentować nad wszechstronnym jej stosowaniem nie tylko w lecznictwie, ale i w technice. Amerykanie, którzy 5 lat później zainwestowali od razu w naftę pensylwańska wielkie kapitały, najchętniej ścigali do pionierskich robót polskich wiertaczy z Podkarpacia. Górnicy ci, wracając do ojczyzny, przywozili zresztą i natychmiast wprowadzali w kopalniach najwześniejsze nowinki techniczne.

Wzruszające i pasjonujące są dzieje tego twardego dla ludzi przemysłu, odtworzone siłami dzisiejszych społeczników w ciągle rozbudowywanym się skansenie. Tu zresztą, by tradycji zapoczątkowanej przez wielkiego pasjonata z pobliskiej Chorkówki stało się zadość, we wzniesionym z bierwion budynku o wnętrzu stylowego klubu, pasuje się teraz na gwarków naftowych młodszych przychodzących do zawodu ze szkół.

Bóbrka — pierwsze w Polsce i w świecie miejsce przemysłowego wydobywania i stosowania ropy naftowej — ma w zanadru, poza niespodziankami zaskakującego wrażenia skansenu, jeszcze inne niespodzianki. Tak, jak to się dzieje w wielu starych kopalniach, rozpoczęto tu właśnie „dowiercanie” starych nieczynnych kopalni. Górnicy są na głębokości 800 metrów, a mają dojść do 2 tysięcy. Przeżywamy z nimi najbardziej ryzykowny, denerwujący i odpowiedzialny moment zakładania nowego wiertła. Pada znany wszystkim górnikom naftowym okrzyk: „Hej, ja gotów!” Znaczy to, że wiertło jest ustawione według precyzyjnych pomiarów i można je puścić w ruch. — Kto wie czy kopalnia „Bóbrka” jeszcze raz nie da znać o sobie na całą Polskę — wybiega marzeniami w przyszłość młody szef wiertni — Stanisław Zajdel. — A czemu nie? Bywało już tak w starych kopalniach nieraz.

Oby i tu górnikom się poszczęśliwi!

MARYNA KRAJ

# KTO KOMU NADSKAKUJE?

„Panna Łęcka poprosiła o rekawiczki. — Numerki pięć i pół!” — odparł subtelnie... i już trzymał pudełko w rękach. A potem rozgorączkowany zeskakiwał z drabinki, wbiegał na nią, wysuwał oraz to nowe szuflady i wydobywał coraz to nowe pudełka z rekawiczkami, perfumami, drobiazgami, które — jego zdaniem — winny ozdabiać toaletkę pięknej panny.

Sięgnęłam do „Lalki” Prusa nieprzygodkowo. 29 września minęło 91 lat od chwili ukazania się w „Kurierze Codziennym” pierwszego odcinka tej powieści. Od tamtych czasów dzieł nas wiele rewolucji politycznych, technologicznych i społecznych. Sklepy jednak nadal jest miejscem gdzie powinno się rozmawiać z klientem.

Powie ktoś że sklep Wokulskiego ma niewiele wspólnego z dzisiejszym handlem. Było w nim wiele towarów i niewiele klientów, a jeżeli już ktoś czekał w kolejce to... subiekci przed klientem. Gdyby się uważnie rozejrzeć po wielu naszych „salonach” handlowych okazałoby się jednak, że i tu towarów bywa nieraz tak dużo, że magazyny są nimi zapchane, a klientów nie ma zbyt wielu. Odwróceniu uległy jednak role: za ladą siedzi hrabianka Łęcka, a nadskakuje jej klient Mraczewski, który wdziczy się i uśmiecha... sżęby tylko piękna panna raczyła mu pomóc w zakupie, pokazała, co ma w magazynie...

Przesadzam, ale czy bardzo? Celem tego przejrzenia jest wskazanie na zmieniającą się sytuację rynkową. Efektywność pracy sklepu, osiągnięta bez uśmiechu do klienta, bez rozmów z nim, efektywność „paragonowa” i tak jest wysoka. Oceniając ją przez zesta-

wienie wzrostu obrotów z będącą do dyspozycji powierzchnią sklepową i magazynową, z liczbą sprzedawców przynależnych na 1000 kupujących — osiągamy zachwycające wyniki. Pracujący w handlu doskonale zresztą o tym wiedzą i uważają to za powód do chwwały... Faktem jest, że w ciągu ostatnich siedmiu lat sprzedaż w Polsce wzrosła dwa i pół raza, powierzchnia magazynów tylko o połowę, zaś powierzchnia sklepów zaledwie o 25 proc. Jeżeli się jednak ze skali makro-przejdzie na mikroskale, jeśli weźmie się pod uwagę nie statystykę handlu, a obserwację klientów z wielu sklepów, czy domów towarowych, w których niekiedy jest taki zwłok — obraz się zmienia.

Z publikacji Anny Czubały z Instytutu Handlu Wewnętrznego, poświęconej wzrostowi efektywności pracy w handlu, dowiedziałam się, że: dynamika wzrostu płać i obrotów była w ciągu ostatnich dziesięciu lat najwyższą w branży kwiacarskiej, potem w drogerijno-chemicznej, ogólnospożywczej i mięsno-wędlinarskiej. Natomiast do branż, w których dynamika wzrostu obrotów była niższa od przeciętnej, zaliczyć należy włókienniczo-odzieżową, artykułów gospodarstwa domowego i użytku kulturalnego. Gdyby poddać głębszej analizie przy-

czynny wzrost zapasów w handlu, powstałych w ostatnich trzech latach — można by się zastanowić, czy niemala część winy należy przypisać nieaktywnej, zniechęcającej do zakupów, formie sprzedaży.

Panny nie mniej ładne niż Izabella Łęcka, choć nie hrabianki, a córki ziemnielników, rolników, robotników, bo to one w ponad 80 proc. stanęły za ladą, mówią że nie będą zginać karku przed klientem. Ziewają... Może nie wiedzą, że ich zwierzchnicy obliczyli, że co roku zapasy wielu artykułów, wyprodukowanych przez przemysł lekki, stanowią wartość

kilku miliardów złotych? Może nie przypuszczają, że istnieje związek pomiędzy tymi zapasami a nieprzychylną atmosferą sklepu.

W roku 1978 wartość dostaw na rynek wyniosła bilion i czterysta miliardów złotych. Te mase towarów trzeba sprzedać w 120.000 sklepów. Jak? Przy zastosowaniu jakiej techniki sprzedaży? Jakich bodźców motywacyjnych? Z uśmiechem, czy bez? Aktywnie? Czy niemrawo? Od odpowiedzi na te pytania zależy nie tylko oblicze rynku, ale i samopoczucie społeczne...



— ...o sołdne ubranie — które pan prosił. Wprawdzie jest uszyte z przyzwoitego materiału, ale...

Czy wiecie państwo co to był „paropływ”? Otóż tak oficjalnie nazywano pierwszy statek, który w 1828 r. pożeglował w dół Wisły. Wyposażony w dwa potężne koła, ze śmiesznie cienkim i wysokim kominem „paropływ” ów zainaugurował regularną wodną komunikację śródlądową.

Tak więc kolejny jubileusz i to niebagatelny. Ale wracając do parowców — chociaż pierwszy statek wywoływał olbrzymie zainteresowanie i każdorazowo ścigał na przystań u podnóża warszawskiego zamku tłumek gapiów, to jednak nie budził widocznie dostatecznego zaufania, skoro właściciel pierwszej linii żeglugaowej rychno ogłosił upadłość.

„Bocznokółowiec” zdobył sobie wszelkie prawa obywatelstwa na Zachodzie, tak więc tylko kwestią czasu było ich zaprowadzenie na Wisłę. W 1834 r. kursuje już po niej 15 parowców, zaś w 12 lat później liczba ich sięga aż 53. Równocześnie dość udanie konkurują z nimi 401 statków nieparowych, bowiem podróże i spacer w górę i w dół rzeki stały się powszechnym zwyczajem warszawiaków. Złaziska podstoleczne Bielany ścigały co sobotę i niedzielę żądnych wrażeń „turystów”.

Uskarżał się w związku z tym reporter „Wędrowca”. 12 „cała flotylla wszystkich przedsiębiorstw żeglugaowych kursuje w owym kierunku i zaledwie wydaży przewieźć tam i z powrotem licznych amatorów. Każde miejsce na pokładzie jest użytkowane, bo każdemu się śpieszy i nikt niecierpi wycieczki na następny statek. Przy niskim stanie wody, zdarza się niemiłe intermezzo, że parostatek osiadł gdzieś na mieliznie i taki postój trwa nieraz kilka godzin”.

Bywały jednak i inne przynusowe postoje. O jednym, bardzo dramatycznym informował „Świat” w 1908 r.: „W niedzielę, 26 lipca Uniwersytet dla Wszystkich urządził, otrzymawszy na to zezwolenie władzy, zbiorową wycieczkę Wisła do Tarchomina. Około 800 osób zebrało się na 3 parowcach. Nagle zromadzenie ujrzało się otoczone przez strażników, Kozaków i urzędników „ochrani”. Nakazano spokój i statek, który chciał powrócić, wstrzymano strzałami. Wszczął się popłoch. Kilka pań zemdało. Po dokonaniu aresztowania 16 osób wskazanych przez „ochronę” dalszy program wycieczki odbył się już w spokoju. Aresztowanych wsadzono na wóz i wśród konwoju Kozaków powieziono do Warszawy...”

## W KALEJDOSKOPIE WSPOMNIEN

Lecz oto znowu obróciło się koło historii wiślanej żeglugi. Łata światowej zawieruchy zrodziły inne problemy, innym celem służyły też parowce.

Dopiero rok 1918 przyniósł do pokojowej służby. Stare stateczki ponownie woła wycieczkowiczów, a niektóre z nich odbywają nawet dalekie rejsy pasażerskie do Płocka, Włocławka i Torunia. Klekocące łopatomy swych kół parowczyki zrosły się z wiślanym krajobrazem, przeciągłe porokowania ich syren odbijały się echem w... liczących kunielach i piosenkach. Nawet ostatnio nie co innego, ale właśnie sławę „paropływów” głosiły popularne przeboje Krawczyka i Jaremy-Stepowskiego. I zdawało się, że nie ma na nich „silnych”. Złaziska te i druga, jeszcze straszliwa wojna, jakby na ironię losu, oszczędziła parowce-staryszki. Dwadzieścia cztery statki zameldowały swą gotowość dalszej służby.

Cóż kiedy istniał największy wróg — czas. Oto w ub. roku dobił po raz ostatni do przystani jedyny już na Wisłę „bocznokółowiec” — „Świerczewski”, kończąc tym samym wieloletnią żeglugę pasażerską z Warszawy do Gdańska.

Zbudowany w 1804 r. w stoczni sibińskiej, był jednym z najnowocześniejszych na owe czasy parowców. Nadając mu imię „Stanisław” jego pierwsi armatorzy S. i J. Górniczy oferowali pasażerom wygodną podróż w kabinach I, II i III klasy, dobrą kuchnię oraz „rozrywkę spobną na statku”.

A po wojnie?... Pamiętam był to chyba rok 1962. Z przystani nie opodal mostu Poniatowskiego wyruszyłem — właśnie „Świerczewskim” — do Gdańska. Podróż miała trwać półtorę doby, z tym, że po drodze statek zatrzymywał się na dłuższe postoje w Płocku, Włocławku, Ciechocinku, Toruniu... Jakaś frajda dla niespieszającego się urlo-wicza — płynąć spokojnym, wiślanym nurtem i ciągle mieć przed oczyma barwną panoramę pól i lasów, nadrzecznych osad i miast. „Żegluga Warszawska” gwarantowała wtedy znośne wyżywienie, czyste koje i co warte podkreślenia, punktualne przybycie do celu.

Och, kręci się iza w oku gdy się pomyśli, że to już może nigdy więcej!

Chociaż kto wie... Jednym z elementów programu zagospodarowania Wisły jest stworzenie warunków do rekreacji i wypoczynku. A jeśli tak, to cóż stanie na przeszkodzie by wspomnianą podróż odbyć np. wodolotem? Nasi zachodni sąsiedzi mają bardzo sprawnie działającą żeglugę pasażerską na Łabie. Z takiego np. Drezna można płynąć motorowcem lub wodolotem do Pirny, Badschandau, Schmilke itp. Statki cieszą się ogromnym powodzeniem i kursują przez cały rok pomagając skutecznie kolei i komunikacji autobusowej. Ale do tego potrzebna jest rzeka uregulowana, pogłębiona i bez względu na porę roku — żeglowna.

Żyją jeszcze ludzie, którzy wysłuchane parowce traktowali za swe domy i z nimi wiaźali całą swą teraźniejszość i przyszłość. Teraz, gdy ostatni „mohikanin” zakotwiczony został w basenie portowym walczą o przedłużenie jego istnienia. Dla nich bowiem Wisła jest oknem na świat i drzwiami w ten świat wiodącymi.



Improwizowany występ kandydatek na Miss Świata podczas krótkiego wycieczki na Wyspie Jersey, przed konkursem odbywającym się 16.XI. w Londynie. Od lewej przedstawicielki: Wenezuela, Meksyku, USA, Peru, Hongkongu i Irlandii.

**BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.).** — Jeśli myślisz o serwanu związku odpuść postanowienia. Między ludźmi nie działają automatyczne. Drog wyjścia na prostą jest zawsze kilka. Wybór zależy od zainteresowanych, nie zaś od okoliczności.

**BARAN (21. III. — 20. IV.).** — Część urodzonych pod znakiem Barana przeżywa dyskretną idylę. Radzimy nie rozgłaszać tego faktu, zwłaszcza bez zgody partnera.

**BYK (21. IV. — 21. V.).** — W tym tygodniu spędzisz w miłym towarzystwie jeden lub dwa wieczory. Nie psuj zabawy sobie i innym rozmową o sprawach przykrych.

**RAK (22. VI. — 22. VII.).** — Nie myśl ciągle o tym co Cię nęka. Przysięgnij sobie, jak i radość dzieł przyjaźni. Z samotnego przeżuwania chwilowych niepowodzeń rzadko wynika coś dobrego.

**LEW (23. VII. — 23. VIII.).** — Tydzień bez wlotów i upadków. Praca, dom, praca... Może tylko pod koniec jakiś interesujący

## Laur dla kibiców

W wielkim głosowaniu telewidzów z całego świata specjalny Puchar Międzynarodowego Stowarzyszenia do Walki z Brutalnością w Sporcie za najbardziej sportową postawę i fair play na mistrzostwach świata otrzymała drużyna Austrii oraz wspaniała widowiska argentyńska, która zaimponowała swoim obiektywizmem.

Wręczenie pucharów nastąpi podczas specjalnej audycji telewizyjnej, którą Eurowizja ma transmitować do kilkudziesięciu krajów świata. W imieniu kibiców argentyńskich puchar odbierze widz, który wyciągnie los na jednym z meczów o mistrzostwo swego kraju.

## AMANCI Z PORCELANY

Porcelanowe główki w zupełnie nowym stylu zaprezentowano na jesiennych targach we Frankfurcie n. Menem. Przeznaczone dla celów dekoracyjno-reklamowych w sklepach i zakładach fryzjerskich, mogą też służyć wyłącznie ku osobistej, jeśli komus pasuje taki element do wnętrza...



## Najstarsza ryba świata

Dotychczas za najstarsze okazy ryb uważano znalezione przed dwoma laty na jednej z wysp skandynawskich szczątki ryb prymitywnych sprzed 470 milionów lat. Niedawno jednak rekord ten pobił paleontolog John E. Repetski z amerykańskiego Instytutu Geologicznego, znajdując w skałach Cambrien skamieniałe części ryb prymitywnych, która nazywano Anolepis, pochodzące sprzed 510 milionów lat. Niewątpliwie jest to najstarszy odnaleziony okaz kręgowca.

Anolepis mierzy jedynie 4-5 centymetrów. Jest słabo wykształcony i zamiast pływac, pełzał w mule. Pozbawiony ruchomej szczęki, był jednak opancerzony płytami, do których przyczepione były łuski. Analiza, przeprowadzona za pomocą promieni X na szczątkach łusek ujawniła, że zawierały one początkowy układ kostry. Ryba ta jest więc przedkiem kręgowców, do których należymy również i my, ludzie, choć pojawiliśmy się dopiero pół miliona lat później!

## Przestawianka

L	O	D	U	M
I	O	R	R	M
Y	I	K	C	L
I	C	I	L	H
C	P	S	E	I
E	C	A	W	

## dzienniczek

▲ W MEDIOLANIE dokonano napadu rabunkowego. Oto jego opis przesłany przez reportera dziennika „Agiornale d'Italia”: „Pani Karolina Davies spacerowała ze swoim pieskiem i milionem lirów w torbce. Nagle zjawił się złodziej; wyrwał jej torbę i zaczął uciekać. Pies szczekał, Karolina krzyczała. Zjawił się policjant. Pies ugryzł policjanta. Złodziej uciekł”.

▲ STRACH POJECHAĆ na wycieczkę po Warszawie. W kursujących po stolicy autokarach wycieczkowych „Turysty” i „Orbisu” kierowca jest jednocześnie przewodnikiem. Aby rzetelnie wypełnić swięzione obowiązki, jedną ręką trzyma on kierownicę, a w drugiej dzierży mikrofon. W pojazdach komunikacji masowej kierowcy kategorycznie zabrania się rozmawiać z pasażerami. Widocznie nie dotyczy to wypadków, gdy wygłasza on pogadanki.

▲ PRZEZ CZTERY MIESIĄCE stała lokomotywa, bez zabrakło do niej koła. Napisało o tym „Życie Warszawy”. Interwencja prasowa odniosła skutek: koło znalazło się. Aby ten doniośle fakt potwierdzić, władza kolejowa przesłała do redakcji „Zestawienie ważniejszych korespondencji w sprawie usunięcia skutków ewarii lokomotywy”. Zestawienie zawiera szesnastka pism, notatek, protokołów i teleksów. Są to namacalne dowody skrupulatności kolei. Szkoda, że tylko w epistolografii.

▲ NA ULICY w Nowym Jorku otworzyły się drzwi

rietta Angevile zabrała wraz z przewodnikami 6 bochenków chleba, 2 udy baranie, 2 ozory wołowe, 24 kury, 18 butelek wina, półtora kilograma cukru, półtora kilograma suszonych słówek, 12 cytryn i 15 tabliczek czekolady.

▲ KRONIKI KRYMINALNE odnotowały pojawienie się w Białymostku oprycha o wyjątkowo miłym sercu. Gdy 24-letnia Czesława K. wracała późnym wieczorem do domu, została napadana; nie znany osobnik zabrał jej zegarek

i złotą obrączkę. Zamiast głono wywać pomocy, ofiara zaczęła prosić łobuza o litość. Ten w końcu skruszał i wrócił rzeczy, które już uważał za swoje. Ofiara twierdzi, że z całą pewnością nie był to żaden diabełek Arsen Lupin. Widocznie konkurencja.

▲ 28-LETNI TAKSÓW-KARZ z Brestu we Francji, Jean-Pierre Valer, zamieszkał w gazecie własny nekrolog. Chciał przekonać się tu z jego przyjaciół przyjdzie na pogrzeb. Nie przyszedł żaden.



## Rozkosze łamania głowy

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

### Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 92

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM  
Zapraszamy do „Centralu”

ria Zajkowska — Łódź, ul. Obywatelska 69/9, Teresa Fido — Głogówiec-Nowosolna, Pelagia Siabowa — Łódź, ul. Więckowskiego 19/5.

NAGRODY - NIESPODZIANKI „CENTRALU” otrzymują: Ma-

Odbiór nagród w „Centralu” — pokój 801.

## Nagrody wartości 2.000 zł

K  
R  
Z  
Y  
Ż  
Ó  
W  
K  
A

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
A										
B										
C										
D										
E										
F										
G										
H										
I										
J										
K										
L										
Ł										
Ó										
Ś										
Ś										
Ź										
Ż										

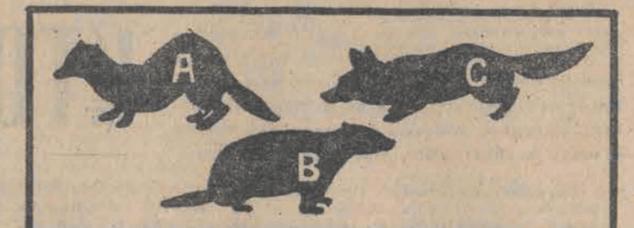
Posiomo: 1. Lubelski lub Podlaski, 4. Imię Kraszewskiego, 7. Stopień wojskowy w sultanskiej Turcji, 8. Mężczyzna a chodzi w spodniach, 9. Jest symbolem sztuki aktorskiej, 10. Masowe wyczoływanie pieniędzy i papierów wartościowych z banków, 11. Podwalina, fundament, 14. Nie miasto i nie wieś, 18. Pracują tam przadki, 19. Duży ssak żyjący w dżungli Ameryki i Azji, łowny dla mięsa i skóry, 22. Pizang, 24. Imię Bari, 25. Obszar zieleni miejskiej z ławeczkami, 26. Królowa kwiatów.

Pionowo: 1. Miasto nad Wisłoką, 2. Leży w woj. bydgoskim nad Notecią, 3. Górskie ognisko, 4. Jezioro na Pobreżu Słowińskim, 5. Zadymska, zamieć, 6. Chorągiew o barwach państwowych, 12. Opera St. Moniuszki w trzech aktach, której akcja toczy się w Benares (ok. 1800 roku), 13. U człowieka wyróżnia się szczyne i grzbietowe, 15. Jednocześnie wystrzał z wielu armat, 16. Wpada delta do M. Białego, 17. Cyganka z powieści „Chata z wsią”, 19. Rodzaj sikierki, 20. Stolica europejska, 21. Egipski bóg słońca, 22. Symbol pierwszaktwa chemicznego baru, 23. Nie pod.

SZYFR KRZYŻÓWKI: A-9, B-1, D-9, E-1, I-7, H-2, A-10, B-6, K-3, A-1, E-2, C-4, Z-3, F-5, Z-1, J-1, C-7, I-2, D-6, A-3, I-4, K-4, H-10, G-10, A-10, C-1, G-5, E-6, C-2, E-4, D-7, J-6, I-3.

Termin nadsyłania rozwiązań (tylko na kartach pocztowych) zgłoszonym — do rozlosowania: NAGRODY WARTOŚCI 2 TYSIĘCY ZŁOTYCH, ufundowane przez PZU w Łodzi.

## TRZY SYLWETKI



Czy potrafisz odpowiedzieć jak nazywają się zwierzęta, których sylwetki przedstawiliśmy na rysunku?

**STRZELEC (23. XI — 21. XII).** — Osoby pracujące naukowo napotkają na trudności na pozorne wymoszczonej różnami drodze. Dla pozostałych Strzelców tydzień pomysłny. Niech szybko podejmą decyzję i wcielają ją w życie.

**KOZIOROŻEC (22. XII — 20. I.).** — Twoje umiejętności zyskują uznanie. Możesz więc sobie pozwolić na pewien luz. Bliski człowiek potrzebuje Twojej pomocy, aby się pozbyć niepożądanego towarzysza. Udziel jej nieprawie moralności.

**WODNIK (21. I. — 19. II.).** — Czekaj Cię służbowy wyjazd. Bądź ostrożny w podejmowaniu decyzji, od tego bowiem zależy będzie powodzenie wyprawy.

**RYBY (19. II. — 20. III.).** — Twoja praca nabiera znaczenia. Powinieneś wyciągnąć odpowiednie wnioski z dotychczasowej roboty. W rodzinie zyskuje się miłość. Może już w przyszłym miesiącu. Bądź przygotowany na związane z tym wydatki.

## ZNAKI ZODIAKA

wydarszenie — czyjeś odwiedziny lub spotkanie.

**PANNA (24. VIII. — 23. IX.).** — Zdrowie ostatnio niedomagające bądź się systematycznie poprawiać. Problemy wywołane chorobą okazały się niewielkie i łatwe do rozwiązania.

**WAGA (24. IX. — 23. X.).** — Wiele radości sprawi Ci towarzysztwo dawnych przyjaciół. Wspólnie zainteresowania to łącznik, którego nie nadawia czas. Zamić pokójka Cię natomiast wiadomości jakie wkrótce dostaniesz.

**SKORPION (24. X. — 22. XI.).** — Prześ Tobą mów poważnie i



Teatr Wielki w Warszawie przygotował nową premierę baletową. Tym razem do współpracy z polskimi tancerzami zaproszono sławną i wybitną propagatorkę tańca modern...



Na scenie zbiorowa z BALETÓW YURIKO.

Polsko-japońska

Bieżący rok przyniósł znaczne ożywienie w polsko-japońskich stosunkach kulturalnych. Dotychczas nie mamy wprawdzie między państwami umowy o współpracy...

spektakle z teatrów. 18 zespołów artystycznych i ok. 10 solistów. Wydarzenia te opublikowały M. pozycje z japońskiej literatury pięknej.

współpraca kulturalna

Warszawie młodzi artyści z Japonii uczestniczą w kursach interpretacji muzyki Chopina.

Zywe zainteresowanie naszą muzyką znalazło także wyraz w wystawieniu w Japonii w 1975 r. opery „Halka” Stanisława Moniuszki...

wiedziama jest wystawienie drugiej opery tego kompozytora „Straszny dwór”. Japonia, kraj o wieloletniej tradycji przejawia żywe zainteresowanie zjawiskami współczesnej kultury światowej.

naszych muzeów, grafiki japońskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie oraz współczesnej grafiki i plakatu polskiego.

RAZEM CZY OBOJ? Nauczyciele i studenci

Siedzieliśmy któregoś dnia z przyjaciółmi przy kolumbijce i wspominaliśmy stare, dobre, studenckie czasy. „A pamiętasz profesora Z?” „No, a ćwiczenia z docentem N.” „Nie powiesz chyba, że ten młody asystent...”

Jako pierwszego poprosiłem o wypowiedź prorektora ds kształcenia PE — doc. dr KAROLA HAUSMANA: — To bardzo trudny i złożony problem. Rolę nauczyciela akademickiego określa trójformuła: nauka — kształcenie — wychowanie i już z niej wynika pierwsza podstawowa sprzeczność — dobór, awans nauczycieli akademickich odbywa się na podstawie dorobku naukowego...

Andrzej — Miałem kiedyś takiego opiekuna grupy, który otęplił mnie strasznie. Ale jak? Potrafił przyjąć do mnie wieczorem do akademika, gdy miał pewność, że mnie zdąży i nawymyślać mi do nieuków i nierobów. Nie było to miłe, ale on miał rację. I można z nim było pogadać jak z kumpem. Zainteresowanie obecnego opiekuna grupy moją osobą ogranicza się, niestety, tylko do odczytania nazwiska gdy sprawdza obecność.

Wszystkich sympatyków twórczości EDWARDA REDLIŃSKIEGO zapraszamy w poniedziałek do Stowarzyszenia „Dom Srodowisk Twórczych” (al. Kościuski 33). O godzinie 20 będą tam mogli spotkać się z autorem „Konopielki” i „Awansu” podczas wieczoru literacko-teatralnego...

Ważnym jest też, by lubić młodzież i przyjmować ją taką, jaka jest — starać się likwidować w niej wady, choć nie na siłę, a wyzwało to, co najlepsze i wartościowe. Pamiętam jak jeden z moich profesorów mawiał, że najbardziej ceni sobie wśród studentów typ zdolnego lenia. Brzmi to może paradoksalnie, ale i lenistwo daje się pozytywnie wykorzystać.

Chcę przybliżyć czytelnikom postać Henryka Czyżę, zastanawiałam się, od czego można by i należałoby zacząć prezentację jego bogatej i barwnej osobowości. To, że jest jednym z najwybitniejszych polskich dyrygentów, wiedzą nawet ci, którzy muzyką poważną interesują się tylko od czasu do czasu.

czyli rozmowa z Henrykiem Czyżem

— Droga Pana do muzyki nie była typowa, wszak wiodła przez... — „prawo i filozofię. Pierwszy raz zetknąłem się z muzyką we wczesnym dzieciństwie, ale wówczas nie myślałem o niej poważnie. Ot, tak dla siebie układałem drobne twory, grywałem też czasem w szkolnej orkiestrze, na klarnecie, oboju i fortepianie.

„Nie taki diabeł straszny”

Palto pana Reymonta...

Przypomnę, że w skrytości ducha oczekiwałem telefonów lub listów w tej sprawie. Miałem nadzieję, że w końcu jakieś nadejdą — wszystko jedno jakie — napastliwe lub kojące samopoczucie. Ich ton był niśwaźny. Liczyłem się z tym, że ich obecność świadczyła, że dla kogoś tam miasto Łódź nie kojarzy się wyłącznie z miejscem pracy, zamieszkania i posiadaniem określonego kodu pocztowego.



JANUSZA MAZANKA w roli Kapelana w spektaklu „Damy i huzary” A. Fredry. Przedstawienie to inauguruje sezon 1978/79 w Teatrze Powszechnym będzie jednocześnie okazją do uczczenia 60-lecia pracy scenicznej J. Mazanka.



Rozmawiała: ALEKSANDRA ZWIERCZOWSKA Zdjęcia: Andrzej Rybczyński

W loterii pieniężnej  
**JUBILATKA**

AŻ  
**180**  
MILIONÓW zł  
DO WYGRANIA

CO TRZECI LOS WYGRYWA!

losy w kioskach Ruch

**Nieruchomości**

DOM — wszystkie wygody sprzedam. Kolumna, Sadowa 1 (ogładać niedziele godz. 11-13) 26347 g

DOM, wygody przy Kwarcowej sprzedam. Mieszkanie na zamiane. Oferty „26178” Prasa, Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny nowy, podpiwniczony (wygody) wolny sprzedam. Dobroń Duży 44. Szluz 25710 g

NOWY dom w centrum Zakopanego zarobkujący sprzedam. Oferty „25800” Prasa, Piotrkowska 96

OGRODNICTWO szklarniowe przyjmie w dzierżawę. Oferty „25917” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ rekreacyjną, chętnie z domkiem, kupię. Tel. 52-81-64 (po 19 bm.)

**Kupno Sprzedam**

FUTERKO karakulowe szare, francuskie, modne okazynie sprzedam. Tel. 751-54 24597 g

WAGĘ uchylną, szalkową — kupię. Tel. 399-90 wew. 180 25904 g

**DYŻURNEGO RUCHU, MASZYNISTE, NASTAWNICZYCH z uprawnieniami PKP, WARTOWNIKÓW straży przemysłowej, KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy (BCE), MONTERÓW samochodowych z uprawnieniami spawania gazowego i elektrycznego, KOWALA, PRACOWNIKÓW dystrybucyjnych**  
**ZATRUDNI NATYCHMIAST**  
**Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi nr 12 w Koluszkach, ul. Naftowa 1.**  
Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr, tel. 2. 132. 228.  
**NIE DOTYCZY KANDYDATÓW Z TERENU ŁÓDZI**  
2987-k

**RENAULT 16 TX**

— komfortowy samochód szosowy

**PARAMETRY TECHNICZNE:**  
pojemność siln.: 1647 cc; moc: 90 KM; maks. prędkość: 170 km na godz.; zużycie paliwa: 6,4 l/100 km przy szybkości 90 km na godz.; 9,1 l/100 km przy szybkości 120 km/godz.; 10,7 l/100 km w mieście.  
**RENAULT 16 TX**  
posiada roczną gwarancję przy nie limitowanym przebiegu kilometrów.  
Obsługę gwarancyjną i pogwarancyjną prowadzi autoryzowane stacje obsługi.  
Wpłaty na w.w. samochód — w walucie wymienialnej lub w bonach towarowych Banku PKO SA — przyjmują następujące punkty sprzedaży  
**Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego PEWEX**  
WARSZAWA — Al. Jerozolimskie 89, tel. 29-60-51 wew. 11.  
KRAKÓW — ul. 18 Stycznia 51, tel. 36-200.  
GDAŃSK — ul. Armii Ludowej 7, tel. 356-54.  
POLEŃSK — ul. Grunwaldzka 92, tel. 41-83-36.  
KATOWICE — ul. Uniwersytecka 12, tel. 586-021.



**ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY ZACHÓD**  
ŁÓDŹ, UL. TERESY 105  
przyjmie do pracy



MURARZY — TYNKARZY  
BETONIARZY — ZBROJARZY  
SPAWACZY I ŚLUSARZY REMONTOWYCH  
STOLARZY BUDOWLANYCH  
MONTAŻYSTÓW ELEMENTÓW ŻELBETOWYCH  
ELEKTROMONTERÓW  
OPERATORÓW SUWNIC  
MASZYNISTÓW LOKOMOTYW SPALINOWYCH  
MANEWRÓWYCH  
PRACOWNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH

**SZANSA DLA MŁODYCH**

PRACA W NOWOCZESNYM ZAKŁADZIE! DUŻA AUTOMATYZACJA!  
POSTĘPOWE METODY PRODUKCJI!

Przystępując do pracy zdobędziesz dobry zawód, podwyżysz kwalifikacje. Zamiejscowym przydziela się kwatery w hotelu robotniczym. Prace prowadzone są na budowach w osiedlach Retkinia i Radogoszcz. Fabryka elementów żelbetowych mieści się przy ul. Teresy 105, osiedle Teofilów.  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia LKB „Zachód”, Łódź, ul. Teresy 105, pokój nr 13, telefon 52-93-25. Dojazd tramwajami linii 25, 26, 44 do ul. Kaczeńcowej oraz autobusami nr 76 i nr 81 bis.

SZCZENIĘTA wyżyły — sprzedam. Armii Ludowej 19, m. 16 26288 g

**Pojazdy**

„OPEL Rekord L-1700” — (1972) sprzedam. Oferty „26422” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” (1973) pilnie sprzedam. Przedwiośnie 9 (Radogoszcz) po 18 26073 g

SPRZEDAM „Mercedesa 280-S” Piotrkowska 103-105, od 17 26033 g

„FIATA 125 — 1500” nowego — sprzedam. Tel. 869-76 26076 g

„WARSZAWĘ Combil” — (1970) po remoncie sprzedam. Tel. Złaz 16-26-28 26004 g

„WARSZAWĘ Rip-up” do sławczy — tanio sprzedam. Tel. 765-24 25955 g

„MOSKWICZA 408” oraz maszynę do szycia rękawiczek sprzedam. Tel. 243-87 25972 g

„FIATA 1800” (1977) gruzdziej — gwarancja, sprzedam. Tel. 53-44-45, po 18 26016 g

„TARPANA” (1976) sprzedam. Tel. 312-43 lub oferty „25806” Prasa, Piotrkowska 96

„SIMCE Aronde” sprzedam. Franciszkańska 16, m. 81, kl. F 25944 g

„WARTBURGA 353 Lux” (1978) sprzedam. Tel. 394-36, po 18 25715 g

„SYRENE 103” fabrycznie nową sprzedam. Tel. 264-20 (8-17) 25711 g

„WARTBURGA 1000” pilnie sprzedam. Sukienicza 3-148, po 19 26283 g

„WARSZAWĘ 224” (1968) blacha po remoncie sprzedam. Łódź, Rewolucji 1905 r. 4-28 26185 g

„VW — 1300” sprzedam. Wrocławska 18, m. 7 26254 g

„SYRENE” 1976 sprzedam. Tel. 51-49-23 26278 g

„MOSKWICZA 407” po wy padku sprzedam. Ogładać parking Nowogrodzka 26200 g

„SKODĘ 5 100” (1973) — sprzedam. Gruszowa 10 (sobota, niedziela, 15-16) 26238 g

„FIATA 124 Sport” sprzedam. Wici 18, m. 12 26307 g

PRZYCZEPĘ campingową N-126 b sprzedam. Sianokosy 8, m. 6, po 17 26282 g

NOWA przyczepa campingowa sprzedam. Tel. 886-33 26257-26247 g

NOWY dach do „Zastawy” 1100 p” sprzedam. Tel. 455-27, godz. 19-18 26113 g

KAROSERIE „Fiata 136 p” po wypadku — sprzedam. Tel. 309-06 po 13 26239 g

MOTOCYKL kupię. Tel. 411-17 25834 g

„POLONEZA” nowego — sprzedam. Oferty „27730” Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA” rok 1974 sprzedam. Tel. 603-05 26169 g

„FIATA 125 p — 1500” (1970) sprzedam. Tkacka 51, niedziela 16-18 26532 g

**Lokale**

ŁÓDŹ M-2 z telefonem zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty „26171” Prasa, Piotrkowska 96

ZDECYDOWANIE zamienię M-3 z telefonem Os. Pojezierzka na M-5 Pojezierzka, Stefana. Oferty „26201” Prasa, Piotrkowska 96

M-5 sprzedam. Sicielniewice, tel. 42-96 25976 g

**PRZETARG**  
PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „ŁÓDŹ”  
ul. TRAUUGUTTA 6  
OGŁASZA  
PRZETARG NA DZIERŻAWĘ SZATNI  
na okres 1 stycznia — 31 grudnia 1979 r. w następujących placówkach gastronomicznych:  
1) Restauracja w hotelu „Centrum”, ul. Kilińskiego 57/59.  
2) Kawiarnia w hotelu „Centrum”, ul. Kilińskiego 57/59.  
3) Restauracja i kawiarnia w hotelu „Światłowit”, al. Kościuszki 68.  
4) Bistro w hotelu „Polonia”, ul. Narutowicza 38.  
5) Restauracja „Savoy”, ul. Traugutta 6.  
Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia br. o godz. 10 w dyrekcji przedsiębiorstwa, ul. Traugutta 6.  
Oferty należy składać w sekretariacie (po uprzednim wpłaceniu do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanej dzierżawy rocznej).  
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.  
3073-k

SAMODZIELNY pokój w blokach do wynajęcia, chętnie udzielimy, tel. 390-63 26718-26717 g

WYNAJMĘ M-4 umeblowane, najchętniej obco krajowcowi. Tel. 83-97-83, po 19 26690 g

STUDENT udzielimy po szukuje M-3 umeblowane, telefon. Oferty „26277” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania z telefonem oraz garażu. Tel. 311-44, godz. 16-20 26245 g

GARAŻ do wynajęcia. — Stokrotki 7 25981 g

**Nowa Praca**

ANGIELSKI, egzaminy wstępne — przygotowuje mgr Głazek. Tel. 729-26, godz. 8-11 (18-21) 25187 g

STUDENTKI udziela koprecyji — język polski, francuski. Tel. 354-95, Gapińska 26349 g

ANGIELSKI, włoski — Wacznik 384-35 26198 g

POTRZEBNY kucharz — Próchnicka 19 25959 g

POTRZEBNY pałac (III zmiana) ogrodnictwo — Srebrna, 22 Lipca 87 (rano) 25960 g

OPIEKUNKA do dziecka — Władze C pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Stanisława 21, m. 26 — Białuty 25955 g

MAŁŻENSTWO lekarskie poszukuje opiekunki do dziecka. Tel. 410-08 26725 g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 81-53-43 26149 g

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Rzgowie, ul. Literacka 1**  
OFERUJE DO SPRZEDAŻY  
W IV KWARTALE BR  
siatkę ogrodzeniową o wysokości 1,50 m.  
Realizacja nastąpi wg kolejności zgłoszonych zamówień.  
3054-k

EMERYTKI — renciści znajdują zatrudnienie (bielizniarstwo, krawiectwo lekkie, roboty na drutach i szydełkiem). Tel. 796-98 25905 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą. Oferty „25774” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM overlock — przyjmę pracę. Oferty „26258” Prasa, Piotrkowska 96

WYSOKIE wynagrodzenie za zwrót: metalowej bransoletki z wisiorami zgułbionymi 10 bm. w „Uniwiersalu” lub tramwaju „4”. Wiadomość: Bednarska 26, m. 78 26237 g

ZGINĘŁA młoda białoczarna suczka arlekin. Odprowadzić lub wskazać za wysokim wynagrodzeniem, Podgórska 59, m. 29 26673 g

PLISOWANIE — Przybyśszewskiego 98 Cichecki 24497 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych Wolniak. Tel. 444-77 26495 g

SKRADZIONO „Fiata 127” — IW 6790 (bananowy). Wiadomość wynagrodzić. Tel. 53-66-37 26191 g

**Koleżance**  
**KRYSTYNI SIUDOWSKIEJ**  
wyszywa głębokiego współzucnia z powodu śmierci  
S T Y N A  
składają:  
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY ze ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO I ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ NR 1 ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

# Również dawanie z siebie...

(Dokończenie ze str. 2)

W „Wifamie”, po powrocie z wojaka, włączył się aktywnie w nurt pracy partyjnej, społecznej, stając się przy tym coraz lepszym fachowcem. Szybko przechodził wszystkie stopnie wstępnego szkolenia — od montażu podzespołów, poprzez montaż szkieletu, do montażu głowicy. Mając 28 lat został starszym mistrzem, co w „Wifamie” należy do rzadkości. Równie szybko awansuje jako działacz społeczny i partyjny. Jest kolejno: członkiem zarządu koła wydziałowego ZSMP, wchodził w skład egzekutywy KZ PZPR, plenum KZ i KD PZPR Łódź-Widzew, następnie pełnił funkcję sekretarza organizacyjnego POP na wydziale montażu i wreszcie został jej I sekretarzem.

Kierownik wydziału montażu, Ryszard Zamotycki

Finkowski jeszcze przed wojką wyróżniał się jako pracownik dobry i dyscyplinowany. Co prawda, dochodził między nami niekiedy do ostrzejszej wymiany zdań, ale cenię w nim to, że zawsze ma swoje zdanie. To pomaga w pracy — w pewności nie przeszkadza. Posa tym nie udźwignie mu do głowy „woda sodowa”. Zresztą, młodych — takich jak Finkowski — jest więcej na naszym wydziale, który jest kulisami działalności partyjnych i dyrektorów.

Parę lat temu kilku „młodych gwiazdek”: Zbigniew Finkowski, Jerzy Kubiś i Ryszard Brodowski postanowiło dokonać zamachu na rzecz święta — amienić zasady wyjazdu na montaż maszyn za granicę. Uważali, że skoro młodych pracowników ceni się jako fachowców nie gorzych od starych, dlaczego ci drudzy mają mieć monopol na montaż zagranicę. Chodziło nie tylko o same wyjazdy, ale również o to, żeby awans zawodowy młodych, o którym do tej pory wiele się mówiło, był przez nich bardziej odczuwalny.

Dopięli celu. Najpierw wywalczyli dostęp do montażu głowicy — skomplikowanego serca maszyny — następnym krokiem było wywalczenie prawa do samodzielnego montażu w kraju. Wykorzystał daną mu szansę i w marcu 1976 r. montował już przedzarki PJ-33-C w stołecy dalekiej Tajlandii — Bangkoku. Był jednym z najmłodszych pracowników, którzy wyjechali na montaż za granicę.

Oprócz maszyn polskich z „Wifamy”, „Falinbaru” i „Befamy”, które dopiero zdobywały tamtejszy rynek, w dużym kombinacie włókienniczym w Bangkoku montowane były również maszyny zachodniemieckie, japońskie, tajwańskie. Muszę powiedzieć, że nasze wyroby nie ustępowały klasom pozostałym, może odstawały jedynie pod względem estetyki...

Finkowski miał też okazję zaobserwować, jak się w Tajlandii pracuje. Okazuje się, że nie jest tam w zwyczaju przesadzanie się zakresem obowiązków. — Podczas montażu prądki oczekując na swoje maszyny pracy sprzątały, kuliły w betonie, murowały, wykonywały roboty ślusarskie — wszystko bez słowa sprzeciwu.

Wrażenia turystyczne? — Było ich sporo, choć czasu na swiadczenia niewiele. Urzekł mnie pałac królewski z misternymi rzeźbami, nadmorski kurort Pataja. W Bangkoku nie chciałyby jednak mieszkać. Zbyt duże tam hałas, spalin, i te uciążliwe dojazdy, pochłaniające nam około 4 godzin dziennie.

Po powrocie do kraju zostaje starszym mistrzem.

Finansowo na tej nominacji straciłem, a głowa bardziej „boli” niż przedtem. Ale jest to normalna droga rozwoju, awansu.

Przyjmował to nowe stanowisko z dużym obawami. Miał przecież kierować ludźmi o wie-

szym stażu pracy, między innymi swoim byłym brygadystą. Okazało się, że były to obawy płonne.

— Najważniejsze, że pozostał sobą. Nie wstydził się pokłonić, które mogą się przydarzyć każdemu, przynajmniej się do błędów. Upięcie się przy swoim, kiedy nie ma się racji, nie wytrzymuje krytyki bardziej dobrych fachowców, którymi kieruje.

Dwaj monterzy o 15-letnim stażu pracy. Władysław Skonecki i Antoni Kielan, tak mówią o swym szefie:

— W dalszym ciągu jest naszym dobrym kolegą. Zdarsza się, że inni kierownicy nie poznają oswojka na ulicy — ale nie Finkowski! Nie obraża się, kiedy bardziej doświadczeni koledy w czymś mu doradzą. Gdy nie ma wązka, przynosi detale w rękach z mechanicznymi. Jest ogólnie lubiany. Nie lubią go chyba tylko Jebski.

Najlepszym kolegą Finkowskiego jest Andrzej Izydorczyk. Różnie układają się ich stosunki na początku znajomości.

Początkowo Finkowski mnie „tepił”. Później wyjaśniło się, że ktoś „żyłszywy” podstępował mu, że jestem protegowanym kogoś ważnego, a Finkowski wprost nie sności żadnych układow. Nie od razu więc staliśmy się przyjaciółmi, trzeba było się „dotrzeć”. Finkowski jak mało kto dba o interesy pracowników, walczy o przeszerogowania dobrze pracujących. Szczególnie opieka otacza pracowników będących tuż przed emeryturą. Bronią ich przed obniżaniem stawek, co rzutowałoby ujemnie na wysokość ich emerytury.

Jako przykład sprawiedliwego, ludzkiego traktowania pracowników może posłużyć sprawa elektryka, Lefika — dobrego fachowca, który chciał się zwolnić z „Wifamy”. Warunki zwolnienia postawione przez zakład były krzywdzące, na co Lefik swą pracą nie nastąpił. Wyglądało to tak, jakby nagle Lefik przestał być dobrym pracownikiem z chwila wpłynięcia podania o zwolnienie. Finkowski wywalczył zwolnienie na dogodnych warunkach (porozumienie stron), bo nie można przecież tak nagle przekreślić czyjś do robku tylko dlatego, że postępuje nie po naszej myśli.

W domu jest rzadkim gościem, ale wystarcza — co częściej, by synowie. 8-letni Rafał i 5-letni Marcin, czuli przed nim respekt.

Nie wyobrafam sobie tego inaczej, w wychowaniu synów niezbędna jest męska ręka. Żona nie jest zbyt zadowolona z krótkich wizyt męża w domu.

Cały wolny czas poświęca na czytanie. Niekiedy trudno od niego kupić słowo.

Czytanie to pasja Finkowskiego, pozostałość humanistycznych zamiłowań.

Najbardziej lubię książki historyczne. Trylogię Sienkiewicza przeczytałem z 15 razy. Z innych autorów cenię Paulskię i Bunacha. Z ostatnich pozycji szczególnie utkwiła mi w pamięci interesująca książka Jena Raymonda Tourdoux „Po raz pierwszy ujawnione” (o de Gaulle’u).

Książka pozostała w gruncie rzeczy jego jedyną rozrywką. W kinie ostatni raz był z żoną w lipcu, w teatrze — nie pamięta już kiedy. Praca zbyt go absorbuje. Żona się uczy, więc czasu też nie ma za wiele.

Finkowski do dziś pozostaje wierny zasadzie „korzystać z życia” — z tym, że w ostatnich latach zmieniły się proporcje między tym, co z życia bierze, a tym, co daje z siebie.

JACEK MICHALAK

## Korespondencja

### z Francji

Niedawno na łamach tygodnika „Paris Match” ukazał się artykuł płora Francois Serret przedstawiający jeden z poważnych problemów społecznych występujących we Francji — samobójstwa. W ciągu minionego tylko roku liczba samobójstw wzrosła w tym kraju o 28 proc. Na 117000 prób targnięcia się na życie rocznie, skuteczną zadaje sobie 3000 osób. Dane te są tym bardziej niepokojące, że potwierdzają blisko dwukrotny wzrost liczby samobójstw wśród młodzieży w wieku 15-24 lat.

„...Wzrost ten niepokoi... tym bardziej, że przyczyny samobójstw ciągle jeszcze nie są dobrze znane psychologom, psychiatrom i lekarzom” — pisze autorka artykułu. Uwaga się jednak, że główną przyczyną popełnianych przez ludzi do tego ostatecznego aktu jest głęboko zakorzenione uczucie osamotnienia. Tysiące ludzi, którzy z takiej czy innej przyczyny znaleźli się sami, jak-

## Ofiary samotności

kolwiek nie chcieli swojej samotności, nie wybrali jej. Są wobec swojego osamotnienia całkowicie bezbronni. Wielu samobójstwom można by z pewnością zapobiec, gdyby ci, którzy decydują się na nie, mogli w momencie załamania zwrócić się do kogoś kompetentnego o pomoc — stwierdza dalej Francois Serret. Ale ci desperaci nie wiedzą do kogo się zwrócić. Zanurzają się więc jeszcze głębiej w swoją samotność. Pozostają samotni, bo nie wierzą w siebie, w życie, w innych.

Sama chęć wyrwania się z tej izolacji nie wystarcza. Istnieją jednak, zdaniem autorki artykułu, pewne sposoby przesywyciecia samotności. Zainteresowanym poleca ona książkę Claude Olin zatytułowaną: „Jakiś raz, aby pokonać samotność”. Autor książki, specjalista od problemów psychologicznych oferuje konkretne rozwiązania, adresy instytucji, stowarzyszeń, które mogą pomóc samotnym.

Zdaniem autora książki, duże pole do działania w przesywycieciu samotności mają liczne agencje matrymonialne, poradnictwo rodzinne, ważna jest również wzajemna pomoc samotnych, a także uczestnictwo w kursach przygotowujących do „trzeciego wieku”.

Czy książka przyczyni się do zahamowania wzrostu samobójstw — trudno powiedzieć. Nie wątpił w stanowi ona pewnego rodzaju doradczą pomoc dla tysięcy nieszczęśliwych ludzi. Znajmują się ona jednak skutkami, a nie przyczynami zjawisk, które domagają się głębszej analizy i właściwych środków zaradczych.

D. H.

## SOBOTA, 18 LISTOPADA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS — 5-gyka, sem. 1. 9.00 Dla szkół: nauka o człowieku, kl. 8 — „Co to znaczy dobrze się odżywiać”. 12.45 TTR, RTSS — uprawa roślin, sem. 3. 13.25 TTR, RTSS — mechanizacja rolnictwa, sem. 3 (L). 14.15 Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita”. 14.45 Dziennik, 14.55 Obiektyw — program m. in. woj. skierniewickiego, 15.15 Dzień dobry tu telewizja — Posenki z telewizyjnych seriali, 15.35 Polska i partii — Generali Walter — Karol Świerczewski, 16.05 Sygnały Zielone, 16.35 Magazyn motoryzacyjny, 17.00 Kartki z 25-lecia prog. publ. 17.30 Wideohistoria „Wzrost”. Reż. Krzysztof Bećling. 17.50 Z zyczeniami dla widzów polskiego z okazji 60-lecia odzyskania niepodległości — koncert TV ZSRR, 19.00 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 „Shenan-doh” — film prod. USA, 22.10 Studio Sport — Biegał razem z nami, 22.20 Mała antologia kabaretu „Qui pro quo”, 23.20 Dziennik.

### PROGRAM II

15.30 Kino HD i film „Dzień spod 47A” — odc. pt. „Zebranie”, 16.20 Latający Holender, 16.30 Popołudnie przyrody i podróży, 16.30 Klub Jazzowy Studia Gama, 19.10 Kompania — progr. film. przed zjazdem ZBOWID (L), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Teatr Wspomnień 1987, A. Cwojdzinski, 21.45 Opera miesiaca, 22.40 „Pięść Belgradu” — odc. 1 — film prod. TV Jugosłowiańskiej.

## NIEDZIELA, 19 LISTOPADA

### PROGRAM I

6.15 TTR, RTSS — uprawa roślin, sem. 3. 6.45 TTR, RTSS — mechanizacja rolnictwa, sem. 3 (L), 7.15 TTR, RTSS — nasze spotkania, 7.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.00 Alarm przeciwpożarowy trwa, 8.10 Emerytura dla rolników, 8.30 Studio Sport, 8.00 Telecinek oraz film prod. TP — odc. 5 pt. „Kapsle”, 10.30 Antena, 10.45 „Drogi i rozdroża II Rzeczypospolitej” — odc. 2 pt. „W Wersalu i w Warszawie”, 11.15 Polskie bitwy — „Przeprana bitwa” — film dok. inszenżowany prod. TP, 12.20 Dziennik, 12.35 Rolnicze rozmowy, 13.00 TYLKO W NIEDZIELĘ, 13.05 Studio Sport — podsumowanie sezonu piłkarskiego, 14.05 Mój Kraków — wywiad na temat rewolucyjnej Krakowa (cz. 1), 14.15 W zwierciadle kronik PAT, 14.35 Mój Kraków (2), 14.45 Świadczenie dojrzałości — film dok. 15.20 Losowanie Dużego Lotka, 15.30 Mój Kraków (3), 16.40 „Nieszczęścia Alfreda” — film prod. fr. 17.10 Mój Kraków (4), 17.30 Kabaret autorów programu III PR, 17.55 Mój Kraków (5), 18.15 Przed sądem — program publ. 19.00 Wieczorynka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.35 „Mojyle w wolne” — film fab. prod. USA, 22.25 Aleksandra Śląska — rep. filmowy, ukazujący jej pracę nad rolą w sztuce „Rozmowa w domu państwa Stein”, 22.45 Wiadomości Studia Sport, 22.55 „Gwiazda” — kabaret Olii Lapińskiej (w roli tytułowej M. Rodowicz).

### PROGRAM II

8.25 Teatr TV — W. Wiszniewski: „Tragedia optymistyczna” (powt.), 10.05 Studio Sport — Sprintem przez Polskę, 10.30 Magazyn lotniczy, 11.05 Turniej uczelni z Polski i NRD, 11.50 Kino Zwierzynka, 12.50 Prawda o czarnym ekranie — „Czeka nas nowy dzień” — film prod. ZSRR, 14.15 Grand Prix Kanady — formula 1 — wyłonienie zdobywcy tytułu mistrza świata, 14.45 Ekran reporterów, 15.25 Twarze teatru — Włodzisław Saar, 15.50 Tradycja muzyka piana, 16.25 „176 lat PZU” — koncert rozrywkowy, 17.25 Klub Filmowy — „Drzewko na Brookline” — film fab. prod. USA, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Jesieniczny koncert Studia Gama — cz. 2 (L), 21.10 Pasje Jerzego Bytnerowicza — program publ. 21.45 Joe Dassin w paryskiej Olimpi, 22.20 „Gangsterzy i filantropi” — film prod. pol.

## PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA

### PROGRAM I

12.45 TTR, RTSS — uprawa roślin, sem. 1. 13.25 TTR, RTSS — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (L), 13.30 NURT — matematyka (L), 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw — program wolewództwa łódzkiego, kieleckiego, kielczowskiego, radomskiego, sieradzkiego, łazarskiego, kielego (L), 16.30 Dzień dobry tu telewizja, 16.50 Zwierzynka, 17.20 Filmy Julia Rajzmana — „Ostatnia noc” — film fab. prod. ZSRR, 19.00 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Teatr TV — R. Walszary: „Kłopoty”, 22.30 „Kto jest kto?” — teleturniej, 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

16.00 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 16.35 Pasyjki świąteczne, kurs podst. 1. 8. 16.50 Korespondenci z ZSRR, Bulgarii, WRL, CSRS, 19.10 Wiadomości (L), 19.30 Wieczór z dziennikiem, WIECZÓR SYRYJSKI W TP, 20.30 Syryjskie pieśni i tańce, 20.50 Miasto historii i przyszłości — rep. 21.10 Kamienie mówią — program publ. 21.35 Syria 1978 — rep. 22.10 W meczecie Omajjadów — rep. 22.30 Syryjskie tańce i pieśni.

## WTOREK, 21 LISTOPADA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — uprawa roślin, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS — mechanizacja rolnictwa, sem. 1 (L), 9.00 Dla szkół: kl. 4 — Góry Świętokrzyskie, 10.00 Kl. 1-3 — Czerwon. Zółte, Zielone, 11.05 Matematyka, kl. 1. 11.05 Kłótnia o czerwoną samochódzik, 13.25 Dla szkół: język polski, sem. 3 — B. Frus: „Lalka” — Kariera Wokulskiego, 14.00 TTR, RTSS — fizyka, sem. 3. 15.30 Telewizyjny Klub Seniora, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dzień dobry tu telewizja, 16.50 Studio TV Młodych — Głędzi spraw i przedmiotów, 17.35 Interstudo, 17.55 Sonda — „Teraz i tu”, 18.35 Raj zwierząt — „W kraterze Ngorongoro” — film dok. prod. TV Jap, 18.50 Radzimy rolnikom, 19.00 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 „Dni Turbinów” — odc. ostatni — film fab. prod. TV ZSRR, 21.40 Świadczenie, 22.00 Camerata, 22.30 Dziennik, 22.45 Rozmowy o sztuce.

### PROGRAM II

16.40 Język angielski, kurs podst. 1. 7. 17.10 Język niemiecki, kurs podst. 1. 8. 17.35 Baśnie z bliska i z daleka, 18.00 Studio Sport — Klub kibica, 18.30 Młodzieżowy magazyn techniki „Lider”, 19.10 Wiadomości — wydanie kieleckiego (L), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Wtorek melomani, 21.30 24 godziny, 21.40 Wieczór filmowy, 22.20 Nie tylko o filmie — program, poświęcony młodemu kinu strykańskiemu, 22.50 „Świat bez gry” — film dok. prod. ZSRR.

## ŚRODA, 22 LISTOPADA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — język polski, sem. 3. 6.30 TTR, RTSS — fizyka, sem. 3. 9.00 Dla szkół: chemia, kl. 7 — Wróć metal! 10.00 Fizyka, kl. 7 — Prawa ruchu Newtona, 12.40 TTR, RTSS — historia, sem. 1. 13.25 TTR, RTSS — chemia, sem. 1. 16.30 NURT — nauzenie początkowe, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dzień dobry tu telewizja, 16.50 Entilezek — stowiczek, 17.15 Losowanie Małego Lotka, 17.25 „Uparci” — program publ. 18.05 Spozz gór i rzek, 18.35 „Między nami jaskiniowcami”, 19.00 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 „Gorączka w El-Pao” — film fab. prod. fr. (reż. L. Bumeil), 22.10 Studio Sport — mecz piłki nożnej Borussia Moechengladback — Śląsk Wrocław, 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

16.05 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, 16.30 Język rosyjski, kurs podst. 1. 7. 17.00 Język angielski, kurs podst. 1. 7. 17.30 „Słodkono-kwiaty” — film fab. prod. ZSRR, 19.10 Wiadomości (L), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Inicjatywy, 21.00 Wieczory u Czartoryskich — „Książka Józef Poniatowski”, 21.30 Mam pomysły — program publ. 22.00 24 godziny, 22.10 „Wszystko był byty” — program rozrywkowy.

## CZWARTEK, 23 LISTOPADA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — historia, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS — chemia, sem. 1. 8.10 Dla szkół: zoologia, kl. 7 — Ślimaki, małże, glowonki, 12.55 Język polski, 13.05 Poemat, 13.30 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 14.00 TTR, RTSS — fizyka, sem. 3. 15.30 Co dalej maturzysto, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.30 Dzień dobry tu telewizja, 16.50 Czwartek TDC oraz film fab. prod. fr. „Zegnajcie moje 15 lat”, 18.05 Dom i my, 18.35 Predkość bezpieczna — rep. 18.50 Radzimy rolnikom 19.00 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 „Zaginęła dziewczyna” — film prod. CSRS, 22.15 Pegaz, 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

16.15 Język francuski, kurs podst. 1. 8. 16.45 Język rosyjski, kurs podst. 1. 7. 17.15 Świat na małym ekranie, 17.35 „Nimta wodna” — film prod. NRD, 19.10 Magazyn kulturalny (L), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 NURT — nauzenie początkowe, 21.00 NURT — pedagogika, 21.30 NURT — matematyka (L), 22.00 24 godziny, 22.10 „Bez receipt” — program dla rodziców.

## PIĄTEK, 24 LISTOPADA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 6.30 TTR, RTSS — biologia, sem. 3. 9.00 Dla szkół: geografia, kl. 8 — Nad Morzem Śródziemnym, 10.00 Wychowanie obywatelskie, kl. 8 — Wojsko — społeczeństwu, 11.05 Wychowanie techniczne, kl. 1-3 lic. — Transport, 12.45 TTR, RTSS — matematyka, sem. 1. 13.25 TTR, RTSS — fizyka, sem. 1. 13.55 Redakcja szkolna zapowiada, 15.30 NURT — pedagogika, 16.00 Dziennik, 16.10 Obiektyw, 16.50 Piątek z Panakrasem, 17.15 Klinika zdrowego człowieka, 17.50 „Pan na ratuszu” — odc. 3 pt. „Sylwester” — film prod. TV CSRS, 19.00 Dobranoc, 19.10 Siódemka, 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 „Co robisz, Anno” — film prod. TV Angielskiej, 21.25 Koncert WOSPRITV, 22.15 Świat, ludzie, idee — program publ. 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

16.10 Dom i my, 16.30 Język francuski, kurs podst. 1. 8. 17.00 Ludzie z pierwszych stron gazet — program publ. 17.30 Poradnia zaufania, 18.30 Trzydzieta i wyprzedzająca — program A. Rosiewicz, 18.50 Trzydzieta i wyprzedzająca, 19.10 Wiadomości (L), 19.30 Wieczór z dziennikiem, 20.30 Studio Sport — Wokół stadionów, 21.00 Magazyn morski, 21.30 24 godziny, 21.40 W Starym Kinie — „Zakazany owoc” — film fab. prod. USA.



### ROZDZIAŁ XXXI

Graves prowadził bardzo powoli, jakby pod wrażeniem widoku rozbitego wozu. Powrót do Santa Teresa zajął nam prawie godzinę. Przez ten czas rozmyślałem — o Albercie Gravesie, a potem o Mirandzie. Moje myśli były niewesołe. Przy wjeździe do miasta spojrział na mnie ciekawie. — Ja bym nie tracił nadziei, Lew. Policja ma niezłą szansę, żeby go złapać. — O kogo ci chodzi? — Oczywiście o mordercę. Tamtego drugiego. — Nie jestem pewien, czy był jakimś drugim. — Zacisnął dłonie na kierownicy. Knytkie palców mu zbielewały. — Ale ktoś zabił Sampsona. — Tak — odparłem. — Ktoś to zrobił. — Patrzyłem, jak z wolna obraca na mnie oczy. Przez długą chwilę przyglądał mi się zimnym wzrokiem. — Uważaj, jak jedziesz Graves. Uważaj na wszystkich. — Ponownie zwrócił się twarzą do drogi, ale przedtem zdążyłem pochwylić na niego wzrząc zawstyżenia. Na skrzyżowaniu autobusy z główną ulicą Santa Teresa przystanął pod światłem. — Gdzie jedziemy? — A gdzie chcesz jechać? — Wszystkie mi jedno. — Pojeździemy do Sampsonów — odrzekłem. — Chcę porozmawiać z panią Sampson. — Musisz robić to teraz? — Ona mi płac. Muszę jej złożyć sprawozdanie. — Światła się zmieniły. Nie mówiliśmy już nic, dopóki nie skręcił na podjazd przed domem Sampsonów. Błask paru lamp przeszywał jego ciemny masowy. — Nie chce widzieć Mirandy, jeśli da się tego uniknąć — powiedział. — Po południu wzięliśmy ślub. — Co teraz do rozumiesz? Już od wielu miesięcy noszę przy sobie pozwolenie. — Mogłeś zjechać do powrotu jej ojca. Albo do jego pojeździ. — Chciała to zrobić dzisiaj — odparł. — Wzięliśmy ślub w gmachu sądu. — Spędzisz tam zapewne noc poślubną. Areszt miał się w tym samym budynku, prawda?

Nie odpowiedział. Kiedy zatrzymał wóz koło garażu, pochyliłem się, żeby zajrzeć mu w twarz. Przejechał już wstyd. Nie pozostało na niej nic prócz rezygnacji hazardzisty. — Co za ironia losu — stwierdził. — To nasza noc poślubna, noc, której od tyłu lat wyczekiwałem. A teraz nie chcę widzieć Mirandy. — Spodziewasz się, że zostawię cię tu samego? — Czemu nie? — Nie mogę ci zaufać. Byłeś jedynym człowiekiem, któremu we własnym przekonaniu mogłem zaufać... — Zabrakło mi słów na dokończenie zdania. — Możesz mi zaufać, Lew. — Od tej chwili przejdziemy na pan. — Więc może mi pan zaufać. Mam w kieszeni rewolwer. Ale się nim nie posługuję. Przejadła mi się przemoc. Czy to rozumiesz? Miał mnie od tego. — Powinno cię zamordować od tych dwóch morderstw, które ci leżą na łożysku. Na jakiś czas masz przemocę po dziturki w nosie. — Czemu powiedziałeś o dwóch morderstwach, Lew? — Czemu pan powiedział, panie Archer — poprawilem. — Nie musisz przybierać takiego wyświeconego moralizatorskiego tonu. Nie tak to sobie zaplanowałem. — Mało kto to robi. Taggerta zastrzelił bez namysłu, a potem imrowizował. Pod koniec zaczął sobie poczynać dość beztroško. Mogłeś być przewidziany, że się dowiem, że dziś wieczór nie dzwoniłeś do szeryfa. — Nie możesz udowodnić, że mi to zlecił. — Nie muszę. Ale dzięki temu przejrzałem twoje zamiary. Chciałeś być przez krótką chwilę sam z porwanym w tej budzie. Musiałeś dokończyć roboty, której nie wykonali za ciebie wspólnicy Taggerta. — Naprawdę myślisz, że miałem coś wspólnego z porwaniem? — Aż za dobrze wiem, że nie. Ale porwanie ma jakiś związek z tobą. Uczyniło cię mordercą, dostarczając powody do zabicia Taggerta. — Zastrzeliłem go w dobrej wierze — powiedział. — Przyznaję, że bez żalu usunąłem go z drogi. Za bardzo podobał się Mirandzie. Ale strzeliłem do niego, żeby ratować ciebie. — Nie kłam. — Odczuwałem zimny gniew. Gwiazdy tkwiły jak śnieżne kryształki w czarnym niebie, lejąc mi chłód na głowę. — Ja tego nie zaplanowałem. Nie miałem na to czasu. Taggert chciał cię zastrzelić, więc ja go zastrzeliłem. To najzupełniej proste. — Zabijanie nigdy nie jest proste, kiedy zabiera się do niego człowiek o twojej inteligencji. Jesteś znakomitym strzelcem, Graves. Nie musiałeś go zabijać. — Taggert zasługiwał na śmierć — odrzekł opryskliwie. — Dostał kulę, która mu się należała.

**DP** DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium. Redakcja kod 98-103, Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-04, Z-ca redaktora naczelnego 387-25. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 294-75. Działy: miejski 34-10, 337-47, sportowy 298-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 228-05, dział listów i interwencji 303-64 (reklamistów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-00, „Panorama” 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 899-63, 898-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach z dziennikiem, 20.30 Studio Sport — Wokół stadionów, 21.00 Magazyn morski, 21.30 24 godziny, 21.40 W Starym Kinie — „Zakazany owoc” — film fab. prod. USA.